KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, CZWARTEK, 12 STYCZNIA 1928 R. Nr. 12.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 61 553. Cena egzemplarza 20 groszy

Ruch przedwyborczy

W ZAKOPANEM I LIMANOWEJ.

Zakopane, 11.1 (AW) W dniach ostatnich miejscowa organizacja Z.L.N. przystąpiła do intensywnej akcji przedwyborczej, organizując komitet, który jest dalszym ciągiem komitetem obrony samorządu, powstałego w czasie wyborów do rady gminnej w Zakopanem.

Limanowa, 11.1 (AW) Zawiązał się tu rządowy blok wyborczy. Zebranie organizacyjne odbyło się pod przewodnictwem naczelnika gminy Mordaka. Zebranie uchwaliło, aby kandydaci poselscy stali na gruncie katolickim i narodowym.

AUDJENCJA U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, 11.1 (AW) P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dzisiaj na dłuższej audjencji prezesa rady nadzorczej Banku rolnego p. Ludkiewicza, który przedstawił dotychczasowe wyniki działalności banku.

Z KATORGI SOŁOWIECKIEJ DO POLSKI.

Moskwa, 11.1 (PAT) Zesłany na wyspy Sołowieckie, ksiądz Sokołowski, sprowadzony został przez władze sowieckie hydroplanem wobec braku komunikacji lądowej i odstawiony do Mińska, skąd wraz z księdzem Cimaszkiewiczem przybędzie do Polski na podstawie polsko-sowieckiego układu w sprawie wymiany więźniów.

WALKA KONKURENCYJNA NA POLSKIM RYNKU ŻELAZA.

Warszawa, 11-1. (AW.) Działalność konkurencyjna zagranicznych producentów żelaza na rynku polskim staje się coraz aktywniejszą. Zainteresowanie rynkiem polskim dotąd nieznaczne i słabe ostatnio ożywiło się. Zainteresowanie to okazują w pierwszym rzędzie huty francuskie, belgijskie i niemieckie, z któremi niema zawartych umów o wzajemnej ochronie terytorjalnej. Ostatnio wysłany został z L'Havru ładunek blachy czarnej około 1.500 ton przeznaczony dla kilku firm warszawskich. Mówią również o kreowaniu w Polsce przedstawicielstw zagranicznych firm i uruchomieniu wielkich składów w Gdańsku i Warszawie.

ILOŚĆ GŁOSUJĄCYCH W POZNANIU.

Poznań, 11.1 (PAT) Według list wyborczych ilość uprawnionych do głosowania przy wyborach do Sejmu wynosi w m. Poznaniu 133.322, a uprawnionych do głosowania do Senatu — 93.332. Jest to odsetek wynoszący przeszło 65 proc. ludności przy wyborach do Sejmu, a 39 proc. przy wyborach do Senatu.

OD P. P. S. DO KOMUNIZMU.

Wilno, 11-1. (AW.) W dniu wczorajszym odbyło się zebranie **klasowego związku zawodowego pracowników przemysłu skórzanego (PPS.)**. Na posiedzeniu tem ujawniły się tendencje skrajne, przyczem wygłoszono szereg przemówień **o wybitnie komunistycznym charakterze**. Wobec tego, iż przemówienia przybierać zaczęły **tendencje antypaństwowe**, policja rozwiązała zebranie. Uczestnicy zebrania rozchodząc się śpiewami międzynarodówkę. Kilku z pośród śpiewających aresztowano, po kilku godzinach jednak zostali oni zwolnieni.

POLITYCZNA MISJA VENIZELOSA.

Ateny, 11.1 (PAT) Były premjer grecki Venizelos udaje się w dniu 15 b. m. do Paryża i Londynu.

W kołach politycznych sądzą, że Venizelosowi poruczono specjalną misję polityczną.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

ś. p.

STANISŁAWA CIECHANOWSKIEGO

OBYWATELA ZIEMSKIEGO

dnia 14 stycznia r. b. o godzinie 9 rano w kościele parafjalnym w Grodźcu odbędzie się uroczyste nabożeństwo, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, pozostali

żona, dzieci, wnuki i rodzina.

W tymże dniu odbędzie się nabożeństwo w Warszawie w kościele pp. Wizytek.

Blok bezpartyjny współpracy z rządem

CHCE OBJĄĆ RÓWNIEŻ PARTJE ŻYDOWSKIE.

Białystok, 11-1. (AW.) Przedstawiciele **bezpartyjnego bloku współpracy z rządem** prowadzili tu rokowania z przedstawicielami mniejszości społeczeństwa żydowskiego w sprawie **wstąpienia żydów do bloku**, proponując im w okręgu białostockim **dwa mandaty** — jeden poselski i jeden senacki tj. tyle, ile żydzi otrzymali w roku 1922 w bloku mniejszości narodowych.

Kandydaci żydowscy byliby umieszczeni na trzeciem miejscu listy bloku. Kandydatów miałoby przedstawić miejscowe społeczeństwo żydowskie. W wyniku tych propozycyj prezes gminy żydowskiej Tyktyn zwołał zebranie przedstawicieli wszystkich żydowskich ugrupowań, celem powzięcia decyzji. Na konferencję przybyli również z Warszawy: b. poseł Hartglas i Schiepper, którzy jak najkategoryczniej przeciwstawiali się współpracy z blokiem. W wyniku kilkugodzinnych burzliwych obrad wypowiedzieli się przedstawiciele organizacyj sjonistycznych, związku rzemieślników żydowskich i stronnictwa demokratycznego przeciwko współpracy z blokiem, reszta zaś **organizacyj ma się orzec do dnia 12 bm.**

Jakie rodzaje pożyczek

ZACIĄGAĆ BĘDZIE POLSKA ZAGRANICĄ.

Warszawa, 11.1. (AW.) W Ministerstwie skarbu odbyła się dzisiaj **przy udziale doradcy amerykańskiego p. Deveya konferencja** w sprawie zasad, jakiemi ma się kierować Ministerstwo skarbu w sprawie ofert pożyczek zagranicznych. Uchwalono, że należy zaciągać pożyczki tylko na cele produkcji szerszej dla przedsiębiorstw państwowych i samorządowych.

Silne nici złote

ŁĄCZĄ BLOK MNIEJSZOŚCIOWY ŻYDOWSKO - UKRAIŃSKI W MAŁOPOLSCE.

Lwów, 11-1. (AW.) „Gazeta Poranna" donosi, że w lwowskich sferach politycznych kolportowano wczoraj wiadomość **o zachwianiu się bloku mniejszości narodowych** z powodu niespodziewanego stanowiska, zajętego ostatnio przez centralny komitet wyborczy UNDA, który doszedł do przekonania, że nietylko na terenie Lwowa, ale i w całej Małopolsce Wschodniej **kooperacja ze sjonistami z pod znaku Grünbauma jest nie do pomyślenia** i wezwał prezydjum do wycięgnięcia konsekwencyj. O uchwale tej dowiedział się natychmiast b. poseł Grünbaum, któremu UNDO przyrzekło **było 5 mandatów** i telefonicznie zwrócił się do prezesa D. Lewickiego z zapowiedzią, że o ile uchwała UNDA nie będzie cofnięta, to on w porozumieniu z Hasbachem cofnie przeznaczony dla UNDO **fundusz wyborczy.** Wobec takiej alternatywy, Lewicki zagroził centralnemu komitetowi swoją dymisją. W rezultacie pozostawiono Lewickemu wolną rękę co do dalszych kroków. „Gazeta Poranna" informuje, że jutro przybędzie do Lwowa u. Grünbaum, celem ostatecznej likwidacji incydentu w bloku mniejszości narodowych

Ukonstytuowanie się

PREZYDJUM NOWOOBRANEGO SEJMU GDAŃSKIEGO.

Gdańsk, 11-1. (PAT.) Dziś popołudniu odbyło się pierwsze posiedzenie **nowoobranego sejmu gdańskiego.** Na posiedzeniu tem dokonano tylko wyboru prezydjum i biura sejmowego. Przewodniczącym sejmu wybrany został **socjal-demokrata Spill**, który otrzymał 94 głosy. Pierwszym wiceprzewodniczącym wybrano **nacjonalistę niemieckiego dr. Bogdana**, drugim wiceprzewodniczącym **centrowca Neubauera 89 głosami**, poczem dokonano wyboru członków biura sejmowego. Drugie posiedzenie sejmu odbędzie się w środę dnia 18 bm. Na posiedzeniu tem nastąpi wybór 14 senatorów parlamentarnych.

Rząd litewski

PRZEPROWADZI ZMIANĘ KONSTYTUCJI DEKRETEM.

Berlin, 11-1. (PAT.) „Berliner Tageblatt" donosi z Moskwy na podstawie informacyj ze źródeł podobno dobrze poinformowanych, że rząd litewski zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić w drodze dekretu zmianę konstytucji i zmianę ordynacji wyborczej.

ZATARG LITEWSKO - ŁOTEWSKI.

Ryga, 11.1 (PAT) Dziennik „Latvis" wyraża zaniepokojenie w związku z nadeszłemi z Litwy wiadomościami, jakoby władze litewskie zamierzały zerwać w pobliżu Koszedar na dystansie 25 klm. szyny kolejowe na linji Libawa—Romny, i przenieść je na inne odcinki kolejowe.

Dziennik domaga się w tej sprawie interwencji łotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych, mając na uwadze, że rozwój gospodarczy portu libawskiego zależy w znacznym stopniu od podjęcia normalnego ruchu na linji Libawa—Romny.

UMOWA BUŁGARSKO - RUMUŃSKA.

Sofja, 11.1 (PAT) W najbliższych dniach nastąpi tu podpisanie umowy bułgarsko-rumuńskiej w sprawie odszkodowań. Według tej umowy rząd bułgarski wypłaci sumę 320 miljonów lewów w 3 ratach rocznych rządowi rumuńskiemu, poczem nastąpi zniesienie sekwestru mienia bułgarskiego w Rumunji.

SZWECJA A LIGA NARODÓW.

Sztokholm, 11.1 (PAT) W dniu dzisiejszym nastąpiło otwarcie sesji Izby niższej przez króla, który w swej mowie tronowej oświadczył, że stosunki Szwecji z mocarstwami zagranicznemi są pomyślne. Zamiarem rządu szwedzkiego jest współpraca z innemi państwami w celu ułatwienia realizacji zasad Ligi Narodów w zakresie życia gospodarczego, mających na celu ożywienie wolnej wymiany handlowej pomiędzy narodami.

SOWIETY O PROPOZYCJACH STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Moskwa, 11-1. (AW.) Urzędowe „Izwiestja" komentując rokowania pomiędzy St. Zjednoczonemi a Francją w sprawie **paktu wieczystego pokoju**, konstatują **wzmożoną aktywność St. Zjednoczonych w dziedzinie polityki międzynarodowej**, w szczególności zaś zagadnień europejskich. St. Zjednoczone przeciwstawiają się próbom Anglji utrzymania swojej hegemonji przy pomocy Ligi Narodów przez pakty indywidualne z mocarstwami Europy.

ŚMIERĆ SKAZANEGO ZA MORD RYTUALNY.

Wiedeń, 11.1 (AW) Dziś odbył się tu pogrzeb zmarłego onegdaj w 55-ym roku życia Leopolda Hilsnera. W 20 roku życia był on bohaterem procesu **o mord rytualny w Polnie** i został skazany na śmierć a następnie ułaskawiony i przesiedział 19 lat w więzieniu. Ostatnie lata spędził w Wiedniu pod zmienionym nazwiskiem żyjąc w skrajnej nędzy.

PĘKŁY WODY NA DUNAJU...

Bratysława, 11.1 (AW) W dniu wczorajszym o godzinie 10-ej wieczorem ruszyły z wielkim łoskotem lody na Dunaju.

Zator odpłynął i minęło niebezpieczeństwo powodzi. Odpływ trwał pół godziny. Na brzegach Dunaju wielkie tłumy obserwowały zajmujące to zjawisko przy blasku reflektorów

PRZEGLĄD PRASY

Wielka sprawa.

„Warszawianka" przedstawia doniosłość zblokowania się na platformie Listu Pasterskiego wszystkich grup, stojących na stanowisku katolickiem i narodowem, zaznaczając, że wezwanie Listu Pasterskiego do jedności katoliskiej,

z religijnej troski zrodzone, zgodne jest też z nakazami zdrowego rozsądku wobec obowiązującego prawa wyborczego. Doświadczenie r. 1922 uczy, że, jeśli idzie się w rozbiciu, przepada w każdym okręgu to 10 tys., tam 15 tys., czasem 20 tys. głosów, które nie dosięgły dzielnika wyborczego, co razem w 64 okręgach może wynieść do 1 miljona głosów katolickich zmarnowanych. Doświadczenie r. 1922 uczy również,że wielkie skupienia mają, właśnie dzięki nietraceniu głosów, ogromną przewagę i korzyści, skoro np. lista 8, mając razem w kraju 2.528.256 głosów, zdobyła 163 mandaty, natomiast np. lista 2 PPS., mając 894.103 głosy czyli więcej niż jedną trzecią listy 8, zdobyła tylko 41 mandatów czyli mniej niż jedną czwartą, a np. lista 12 umiarkowana, mając 255.170 głosów czyli jedną dziesiątą listy 8, zdobyła tylko 6 mandatów czyli koło jednej trzydziestej. Głos rachunku i zdrowego rozsądku woła głośno, bo przecież wszystko, co traci się po stronie katolickiej i umiarkowanej, wzmacnia stosunek grup lewicy wywrotowej.

„Odżydzanie" P. P. S.

W artykule p. t. „P. P. S. odżydza swoje szeregi", sjonistyczna „Chwila" pisze, iż poszczególne organizacje partyjne P. P. S. usuwają kandydatów żydowskiego pochodzenia. Jako przykłady podaje „Chwila", iż odbyta konferencja obwodowa PPS. w Stryju uchwaliła zaproponować centralnemu komitetowi wykonawczemu, jako kandydatów p. posła Żuławskiego, Palucha i Molnarowicza, natomiast nie zaproponowała b. posła Diamanda, który miał kandydować z okręgu Stryj, Drohobycz.

Podobnie ma się sprawa, zdaniem „Chwili" z kandydaturą b. posła Libermana, który piastował swój mandat w okręgu Przemyśl — Krosno. W okręgu tym wysuwana jest podobno kandydatura b. posła Chudego.

Emigracja żydowska.

W tych dniach odbyła się w Warszawie konferencja żydowskich towarzystw emigracyjnych. „Nasz Przegląd", drukując sprawozdanie z tej konferencji, ujawnia ciekawe cyfry emigracji żydowskiej z Polski:

W roku 1925 wyemigrowało z Polski 31.455, w 1926 — 25.285 żydów, w roku zaś 1927 tylko 19.000. Zmniejszenie się liczby emigrantów daje się wytłomaczyć częściowem polepszeniem się sytuacji ekonomicznej niektórych warstw w społeczeństwie żydowskiem, ograniczeniami imigracyjnemi, zubożeniem mas żydowskich, podrożeniem kosztów przejazdu do krajów zamorskich i kryzysem w Argentynie. Należy zaznaczyć, że zmniejszenie się emigracji do Palestyny przyczyniło się w znacznym stopniu do ogólnego zmniejszenia się emigracji żydowskiej z Polski. Według statystyki w roku 1927 wyemigrowało do Ameryki 4.259 żydów, do Kanady 2.195, do Meksyku 244, do Kuby 279, do Argentyny 3.001, do Brazylji 914, do Peru 3, do Urugwaju 187, do Afryki 177, do Palestyny 580, do Australji 519, do Francji 628, do Belgji 607, do Rosji 124.

Podobno jedną z głównych przyczyn braku emigracji żydowskiej jest nadmiar elementu miejskiego, który nagół w państwach imigracyjnych nie znajduje należytego podłoża do stabilizacji i rozwoju. Z tego powodu praca żydowskich towarzystw emigracyjnych ma iść w kierunku przewarstwowienia masy, która emigruje, a mianowicie przygotowanie jej do pracy na roli. W tym celu nawiązano już kontakt z żydowskiemi organizacjami rolniczemi i z tow. „Ort". O roli i planach tych towarzystw już niejednokrotnie pisaliśmy.

Zapisujcie się do PMS.

Gwałtowna akcja przedwyborcza

ANTYPAŃSTWOWYCH RADYKALNYCH PARTYJ UKRAIŃSKICH.

Lwów, 11.1 (AW) Według nadchodzących z Wołynia wiadomości, radykalna partja ukraińska Selrob rozwinęła tam **intensywną akcję przedwyborczą.** Na odbytej w Łucku konferencji delegatów tej partji uchwalono pójść samodzielnie do wyborów; na pierwszem miejscu listy wyborczej ma być umieszczone nazwisko b. posła Sergjusza Kozickiego. Lewe skrzydło Selrobu ma charakter **wybitnie antypaństwowy,** obejmuje ono niedobitki zlikwidowanej komunistycznej partji Zachodniej Ukrainy na Wołyniu. Lewica Selrobu rozwinęła agitację przedwyborczą **szczególnie w powiecie Krzemienieckim, Dubieńskim i Zdołbunowskim.** Władze policyjne aresztowały ostatnio we wsi Lochaczówka w pow. Dubieńskim paru miejscowych gospodarzy, którzy będąc członkami komunistycznej partji Zachodniej Ukrainy, jednocześnie należeli do Selrobu i w miejscowej proswicie prowadzili antypaństwową agitację.

Jak się właściwie przedstawia

SPRAWA ZESŁANIA PRZEWÓDCÓW OPOZYCJI KOMUNISTYCZNEJ NA SYBERJĘ.

Berlin, 11-1. (PAT.) Wiadomości o zesłaniu 30 przywódców opozycji komunistycznej **wywołały na łamach prasy niemieckiej duże wrażenie.** Biuro Wolffa otrzymało na zapytanie, skierowane do Moskwy, wiadomość, iż według informacyj z moskiewskich kół wiarogodnych **nic tam nie wiadomo jeszcze o tem, jakoby rząd sowiecki zdecydował się na zesłanie przywódców opozycyjnych.**

„Deutsche Allgemeine Zeitung" podaje informacje z powołaniem się na kola miarodajne sowieckie, wedle których **rząd sowiecki stoi na stanowisku, iż obecnie niema powodu do stosowania środka represyjnego wobec całej opozycji.** Ci, członkowie, którzy publicznie odwołali swe żądanie, **mogli w dalszym ciągu pozostać w Moskwie.** Zarządzenie represji zastosowane miało być, jak twierdzi dziennik, jedynie do tych członków opozycyjnych, **których rząd sowiecki uważa za element niebezpieczny i którego pragnie się pozbyć z Moskwy.**

Wielki trasport amunicji

PRZEZNACZONY PRAWDOPODOBNIE DLA CHIN.

Paryż, 11-1. (PAT.) Dzienniki donoszą z Kolonji, iż władze celne wykryły na pokładzie statku norweskiego **ładunek amunicji,** pochodzący z Halle, a kierowany do Oslo, który jednak według wszelkiego prawdopodobieństwa przeznaczony był dla Chin.

Berlin, 11-1. (PAT.) „Neuste Kieler Nachrichten" donoszą, że władze celne w porcie Kilońskim **skonfiskowały wezoraj 16 wagonów amunicji.**

Karabiny nadeszły z Halle i **przeznaczone były dla stojącego w porcie kilońskim na kotwicy parowca norweskiego „Aker".**

Przesyłka, której pochodzenia dotychczas ustalić nie zdołano, **była zadeklarowana do Oslo, jednak miała być przeznaczona dla Chin.**

Dziennik wyraża przypuszczenie, że **skonfiskowana amunicja pochodzi z zagranicy.**

Polityka zagraniczna Niemiec

DYKTOWANA JEST WZGLĘDAMI GOSPODARCZEMI.

Berlin, 11.1 (PAT) Prezydent Reichstagu Loebe wygłosił wczoraj na zgromadzeniu republikańskiego reichsbanneru w Królewcu mowę, w której podkreślił, że **polityka zagraniczna Niemiec przy obecnym kursie jest naturalnym wynikiem zrozumienia ze strony niemieckiej istniejących obecnie związków gospodarczych w Europie.** Żadne z państw europejskich, tem mniejsza zaś Niemcy, **nie mogą dziś prowadzić polityki gospodarczej, nie licząc się z państwami ościennemi.** Od czasu kiedy staliśmy się państwem przemysłowem — oświadczył prezydent Loebe — **nie możemy wyżywić z własnych zapasów całej ludności naszej i zdani jesteśmy na import z zagranicy, o ile nie chcemy dopuścić do tego, aby obywatele nasi stali się ofiarami głodu.** Z sąsiadami naszymi musimy żyć w spokoju **i zapomnieć musimy co nas dzieliło da wniej.** Apel do przemocy z naszej strony oznaczałby początek katastrofy światowej. Istnieje dziś tylko jedna droga, **droga, którą jest szukanie porozumienia.** Socjaliści popierali dawniej politykę ministra Stresemanna; dziś w dalszym ciągu **liczyć może minister Stresemann na poparcie wszystkich partyj republikańskich, dopóki dążyć będzie do porozumienia z sąsiadami niemieckimi.**

4 komora grobowca Tutankhamena

NAWIEDZONA BYŁA PRZED TYSIĄCAMI LAT PRZEZ ZŁODZIEI.

Kair 11.1 (AW) W asystencji szeregu przedstawicieli władz i instytucyj naukowych **otwarto świeżo 4 komorę grobowca Tutankhamena,** przyczem okazało się, iż znajdujące się tam przedmioty **były w wielkim nieporządku, powywracane i porozrzucane,** wobec czego istnieje przypuszczenie, że wkrótce po pochowaniu zwłok grobowiec **został nawiedzony przez złodziei,** których jednak musiał ktoś spłoszyć.

W komorze znaleziono królewskie łoże małżonki Tutanhamena, w którego nogach znajduje się **wspaniała statua lwa.** Znaleziono również wachlarz ze strusich piór i wielką drewnianą skrzynię wypełnioną po brzegi **małymi posążkami,** które według obyczaju wkładano zmarłym do grobów. Znaleziono również półkoliste kosze wypełnione żywnością, m. in. **kosz z daktylami, które zachowały się zupełnie dobrze.** Natomiast nie znaleziono w grobowcu niestety żadnych pisemnych dokumentów ani też papyrus.

ZMIANA NUMERUS CLAUSUS N AWĘGRZECH.

Budapeszt, 11.1 (AW) Partja rządowa po dłuższej dyskusji przyjęła większością głosów przedłożenie rządowe w sprawie zmiany ustawy o numerus clausus.

W dyskusji minister oświaty wskazał na przepełnienie uniwersytetu budapesztańskiego, podkreślając, że nie nadeszła jeszcze pora do zupełnego zniesienia numerus clausus.

Echa śląskie.

Krzyż zasługi dla załogi fabrycznej.

Ostatni numer „Monitora Polskiego" z dnia 10 b. m. zawiera zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 grudnia r. ub. o nadaniu po raz pierwszy złotego krzyża zasługi załodze państwowej fabryki związków azotowych w Chorzowie za zasługi, położone w okresie przejęcia fabryki przez władze polskie.

Wiadomości ze stolicy.

WIZYTA KSIĘCIA RADZIWIŁŁA U RABINA. Żydowska prasa warszawska donosi: Najstarszy wiekiem rabin w Warszawie Perlmutter zwrócił się do księcia Radziwiłła z prośbą że pragnie go odwiedzić celem omówienia z nim pewnej sprawy. W odpowiedzi książę Radziwiłł zaznaczył, że pragnie pierwszy złożyć wizytę rabinowi. To też książę Radziwiłł odwiedził rabina w jego mieszkaniu i odbył z nim godzinną rozmowę. Temat rozmowy był poufny. Jak twierdzą przedmiotem rozmowy nie były sprawy polityczne ani wyborcze. Na pamiątkę odwiedzin rabin Perlmutter ofiarował ks. Radziwiłłowi swoją fotografję.Rewizyta rabina Perlmutera u księcia Radziwiłła nastąpi w najbliższej przyszłości.

O CYGAŃSKIEGO POSŁA. Do sekretarjatu państwowej komisji wyborczej w stolicy zgłosił się król cygański, Jan Michalak, zamieszkały na Marymoncie i prosił o dokładne informacje w sprawie złożenia przez cyganów polskich listy kandydatów na posłów. Cygan, ubrany w cekiny i wielkie miedziane guziki rozwodził się szeroko na temat życia cyganów w Polsce, których jest pono kilkanaście tysięcy. Nikt się cyganami dotychczas nie opiekował i tylko własny poseł zdaniem starosty cygańskiego, będzie dbał oto, by mogli się oni nakoniec po wiekowych tułaczkach osiedlić gdziekolwiek na roli: życie koczownicze już im zbrzydło. Po uzyskaniu dokładnych informacyj od sekretarza d-ra Chechlińskiego cygan zadowolony poszedł do swoich i obiecał, że w dniach najbliższych złoży listę cygańską zaopatrzoną w tysiące podpisów. Należy zaznaczyć, że cyganie w Polsce dzielą się na obywateli polskich i obywateli obcych. Obywateli polskich, cyganów jest faktycznie kilkanaście tysięcy, są oni jednak porozrzucani po całym kraju.

MODA NA SZOFERKĘ. Do egzaminu szoferskiego staną niebawem 2 znakomitości stolicy, mianowicie, znakomita artystka Balcerkiewicz i wspaniała Malicka. Podobno, a tak głosi fama śród automobilistów, uczy się szoferstwa i stanie wkrótce do egzaminu mistrz prof. J. M. Bazewicz.

ZJAZD ASTRONOMÓW POLSKICH. W tych dniach w gmachu astronomicznego obserwatorjum warszawskiego odbył się walny zjazd Polskiego Towarzystwa Astronomicznego, będącego zrzeszeniem fachowych astronomów i goedetów polskich. W skład nowego zarządu, wybieranego na przeciąg lat czterech weszli: prof. T. Banachiewicz (Kraków), prezes, prof. M. Kamieński (Warszawa), wiceprezes, oraz prof. W. Dziewulski (Wilno), prof. M. Ernst (Lwów), prof. E. Warchałowski (Warszawa), p. J. Witkowski (Kraków), jako członkowie zarządu.

699 PRZEDMIOTÓW ZA 14 ZŁ! W wielu pismach prowincjonalnych ukazywały się wielce obiecujące ogłoszenia jakiejś firmy warszawskiej p. n. „Comercial" lub „Uniwersal". Za 14 zł. każdy mógł otrzymać 699 przedmiotów. Towar wysyłano „za zamówieniem pocztowem". Łakomy prowincjonalista, wykupiwszy zamówioną posyłkę, przekonywał się po niewczasie, że padł ofiarą przebiegłego oszusta, który za 14 zł. dawał mu: zegarek blaszany dla dziecka, łańcuszek z drutu, szczoteczkę do zębów bez szczeciny, nożyczki z drutu, kilka tuzinów papierków ze szpilkami, które w sumie dawały 400 „przedmiotów", 100 igieł i wiele innych głupstw, tak obliczonych, że dawały istotnie 699 sztuk. Nadesłany śmietnik mógł przedstawiać wartość maximum złotówkę. Jeden z klijentów tej firmy, skuszony obiecującemi ogłoszeniami, nie mógł znieść tak bezczelnego oszustwa i odebraną z poczty paczkę nadesłał do urzędu śledczego ze skargą na firmę, która zainkasowała 14 zł. Okazało się, że pomysłowym dostawcą był Moszek Kac z Warszawy. Zajęła się nim policja śledcza.

OCHRONA WYBORÓW

W ŚWIETLE OBOWIĄZUJĄCEGO PRAWA.

W obecnym okresie przedwyborczym niezmiernie ważną rzeczą jest zorjentowanie się, jak normy prawne zabezpieczają wolność zgromadzeń przedwyborczych, a także same przeprowadzenie wyborów.

Sejm ostatni nieukończył prac nad nowym projektem ustawy o zgromadzeniach, wobec czego obowiązuje obecnie ustawa z dnia 5 sierpnia 1922 r. (Dz. U. poz. Nr. 66 poz. 594,1922) „w sprawie wolności zgromadzeń przedwyborczych". Ustawa ta jest nader zwięzła, liczy tylko 7 artykułów. W artykule pierwszym proklamowana jest zasada, iż wszelkie zebrania w okresie wyborczym nie wymagają zezwolenia administracyjnego. W dalszych artykułach ustawa dzieli zgromadzenia wyborcze na 2 kategorje: a) odbywane na drogach i placach publicznych, b) lokalach zamkniętych; te ostatnie nie wymagają absolutnie żadnych formalności, natomiast zgromadzenia pod otwartem niebem winny być zgłoszone u władzy administracyjnej na 24 godziny przez ich rozpoczęciem. Sankcji w razie niezgłoszenia ustawa nie przewiduje żadnych.

W materji ochrony samych wyborów obowiązuje dekret Naczelnika Państwa „o postanowieniach karnych za przeciwdziałanie wyborom do Sejmu i wykonywaniu obowiązków poselskich" z dn. 8-I 1919 (D. Pr. p. p. Nr. 5). Dekret ten, który przetrwał już wybory parlamentarne w r. 1919 i 1922 odznacza się zwięzłością i jasnością. Z pośród 10-iu artykułów, stanowiących całość dekretu, siedem odnosi się do ochrony czynności wyborczych ,trzy zaś dotyczą przeciwdziałania wykonywaniu obowiązków poselskich.

Dekret ustanawia przestępstwa w stosunku chronologicznym do czynności wyborczych, a więc pierwszem przestępstwem karanem więzieniem jest przeszkodzenie wyborcy zapomocą gwałtu, groźby lub nadużycia władzy w urzeczywistnieniu prawa wolnego wyboru do Sejmu. Na podstawie tego artykułu karany może być więzieniem pracodawca, który uniemożliwi pracownikowi swemu sprawdzenie, czy został umieszczony w spisie wyborców, dzięki czemu pracownik ten utracił prawo głosowania. Jeśli urzędnik na służbie dopuści się tego przestępstwa, w takim razie oprócz kary, może być złożony z urzędu. Na równi co do sankcji traktuje prawodawca (art. 2) przestępstwo podburzania do przeciwdziałania wyborom: chodzi tu o działanie skierowane do nieokreślonej liczby osób, a więc n. p. o używanie na zgromadzeniu do demolowania lokali komisyj wyborczych i t. p.

Interesującym stanem faktycznym przestępstwa jest sprzedajność przy głosowaniu. Tutaj grozi kara więzienia za nakłonienie wyborcy zapomocą poczęstunku, daru, obietnicy korzyści osobistej, lub podstępu do głosowania na rzecz nakłaniającego, lub wskazanej przez niego osoby. Z powyższego wynika, iż zaproszenie kogoś do cukierni dla skaptowania jego głosu jest przestępstwem, przyczem podkreślić należy, iż w myśl dekretu karze więzienia do roku ulega zarówno nakłaniający do głosowania w opisany wyżej sposób, jak i wyborca zgadzający się za poczęstunek, lub dar odpowiednio głosować.

Artykuł następny ustanawia karę do 3 lat więzienia za przeszkadzanie czynnościom komisyj wyborczych. Tutaj zauważyć wypada, iż członkowie komisyj wyborczych w myśl ordynacji znajdują się w czasie urzędowania pod ochroną prawa, przysługującą urzędnikom państwowym, czyli praktycznie rzecz biorąc, obraza członka komisji w jej lokalu karana jest równie surowo. jak obraza urzędnika na służbie. Dekret więc uzupełniająco jakgdyby przewiduje kary za gwałt na osobie członka komisji, groźbę karalną, podstęp lub uszkodzenie lokalu komisji, bądź sztuczne zanieczyszczenie w nim powietrza.

Jeżeli chodzi o ewentualne przestępstwa wyborcy, to dekret karze aresztem wzięcie udziału w wyborach z wiedzą, że się prawa do tego nie posiada. Na równi z powyższem traktowane jest wielokrotne oddanie głosu przez tego samego wyborcę, lub też głosowanie poza swoim obwodem.

Członkowie komisji wyborczych zagrożeni są karą do 3 - ch lat więzienia za nadużycia przy przyjmowaniu, lub obliczaniu głosów.

Wreszcie karane jest więzieniem do lat 6 - ciu ukrycie, uszkodzenie, sfałszowanie list, protokułów, lub innych dokumentów, dotyczących wyborów. Usiłowanie w tym kierunku jest też karalne. Z brzmienia zaś artykułu 7 wynika, iż podmiotem przestępstwa mogą być nietylko członkowie komisji wyborczej, lecz każda osoba postronna, mająca dostęp do pominionych dokumentów.

Tak przedstawiają się w zarysie przepisy prawa, chroniące wolność zgromadzeń i czynności wyborcze.

A. S. P.

Niemiła historja z przedstawicielem Polski we Wiedniu.

NIEPRZYJĘCIE POSŁA BADERA DO WIEDEŃSKIEGO JOCKEIKLUBU Z POWODU JEGO RZEKOMYCH NIETAKTÓW.

W wiedeńskiem piśmie poniedziałkowem „Der Turm" znajdujemy dłuższy artykuł o nieprzyjęciu naszego posła we Wiedniu dra Badera (żyda) do Jockeiklubu, do którego należą prawie wszyscy dyplomaci w Wiedniu. Przyjęcie p. Badera do klubu zaproponowali hr. Thun i holenderski poseł Nispen. Zarząd jednak nie przyjąc tej propozycji do wiadomości i nie poddał jej pod głosowanie członków klubu. **Jest to najostrzejsza forma odmowy.** „Po raz pierwszy zdarzyło się —pisze „Turm" — by przedstawicielowi wielkiego europejskiego **państwa odmówiono przyjęcia do klubu,** którego towarzyskie znaczenie jest międzynarodowo uznane". Między Jockeiklubem wiedeńskim a podobnymi klubami w Londynie i Paryżu istnieje stosunek kartelowy, tak, że **nieprzyjęcie do Jockeiklubu w Wiedniu oznacza nieprzyjęcie do Jockeiklubów w Paryżu i Londynie.**

Powodem bojkotu posła Badera przez dyplomację wiedeńską jest — zdaniem wymienionego pisma — „sprzeczność, jaka istnieje między zajmowanem przezeń stanowiskiem a **przekonaniami, które p. Bader w natrętny sposób przy każdej sposobności wyraża.** P. Bader pochodzi z kół inteligencji socjalistycznej. Jest przedstawicielem państwa, które u siebie prowadzi prawie **faszystowską(!)** politykę, a na zewnątrz zajmuje stanowisko europejskiej placówki granicznej przeciw bolszewizmowi. Tymczasem dr. Bader wobec osobistości, które się wcale tem nic interesują, **wyraża swoje czerwono zabarwione prywatne opinje.** Idzie nawet dalej i usiłuje obcych posłów skłonić do czynów, które oznaczają wmieszanie się do austrjackiej polityki".

„Turm" cytuje fakt, że po znanej rewolcie w Wiedniu z 15 lipca **p. Bader polecał rządowi austrjackiemu księdza Seipla koalicję ze socjalistami!** Rząd wiedeński żalił się z tego powodu w Warszawie — ale p. Bader nie został odwołany. Jego poprzednia dymisja z Angory nastąpiła z tego powodu, że radził Kemalowi porozumienie z Anglją i odsunięcie się od Rosji.

Pismo donosi wreszcie, że w dniu święta państwowego Polski 11 listopada **kolonja polska w Wiedniu nie zjawiła się wcale w poselstwie i święciła uroczystość bez posła.**

Fakty i zarzuty powyższe są zbyt poważne, by je p. minister Zaleski mógł zlekceważyć. Winien sprawę zbadać i jeśli p. Bader istotnie popełnia zarzucane mu nietakty, odwołać go z Wiednia jak najprędzej.

Jest to może przypadek, ale dość dziwny, że **przy katolickim rządzie ks. Seipla przedstawicielem katolickiej Polski jest żyd i socjalista.**

Jubileusz krwawej „Czeka".

(DZIEJE DZIESIĘCIOLETNIEGO TERRORU w ROSJI i NA UKRAINIE)

GPU (Gosudarstwiennoje Politiczeskoje Uprawlenie), znane szerokiemu ogółowi pod nazwą „Czeka", w tych dniach obchodziło uroczyście **dziesięcioleci swej krwawej działalności.** Nie będzie przeto od rzeczy zapoznać czytelników z rozwojem tej organizacji, sama nazwa której — Czeka —weszła do leksikonu prawie wszystkich języków europejskich, jako **synonim mordów i terroru.**

„Czeka" została założona 20 grudnia 1927 r. na podstawie uchwały Sownarkomu, sprecyzowanej i napisanej własnoręcznie przez samego Lenina. Uchwałą tą powołana została do życia komisja pod nazwą „Wserosijskaja Czrezwyczajnaja Komisja" dla walki z kontrrewolucją. Zadanie tej komisji było określone w uchwale w sposób krótki, ale wyraźny:

1) **prześladować i likwidować wszystkie organizacje kontrrewolucyjne.**

2) **ustalić środki skutecznego zwalczania kontrrewolucjonistów.**

Szczególnie ciężkie zadanie przypadło „Czeka" na Ukrainie. Pisze o tem sam prezes wszechukraińskiego Czeka—Balicki w „Prolet. Prawdzie" (289).

„Czeka" na Ukrainie miała przed sobą szczególnie ważne zadanie. **Pierwszy okres działalności** „Czeka" **na Ukrainie obejmuje lata 1918—1919 W tym czasie zwalczała ona cały szereg nielegalnych** organizacyj ukraińskich oraz denikińskich. Między innemi wykryli wtedy czekiści szeroko rozgałęzioną organizację wywiadowcza **pułkownika Troickiego,** który, zajmując dość wysokie stanowisko w czerwonej armji. zdradzał tajemnice wojskowe denikińcom i organizował powstanie na tyłach wojsk bolszewickich.

Na całej Ukrainie wybuchły powstania pod hasłem **„bij komunistów, precz z Moskwą".** W marcu 1919 roku zaaresztowali czekiści w Kijowie popularnego na Ukrainie działacza włościańskiego Kuźmę Korża i 5 członków głównego powstańczego komitetu ukraińskiego; przed egzekucją czekiści **w okrutny sposób znęcali się i bili ich do nieprzytomności,** chcąc wymusić zeznania. Ponieważ jednakże na wszystkie pytania dostawali jednakową odpowiedź — „niech żyje niepodległa Ukraina" — przeto wszystkich rozstrzelano na podwórzu więzienia Łukjanowskiego w Kijowie.

W odpowiedzi na to w samym Kijowie **wybuchło powstanie** pod dowództwem atamana Zielenego; powstańcy ukraińscy zajęli przedmieścia Kijowa: Kureniwkę i Podół; Sownarkom ukraiński uciekł z Kijowa do Charkowa, lecz **kilkunastu wybitnych komunistów dostało się do rąk powstańców,** którzy ich zamordowali. Bolszewicy skoncentrowali pod Kijowem oddziały Łotyszów i Chińczyków i powstańcy zmuszeni byli cofnąć się w głąb kraju. Jednocześnie w południowej Kijowszczyźnie ataman Grigorjew, a na Zaporożu — Machno prowadzili wojnę przeciwko bolszewikom.

W 1920-ym roku działalność „Czeka" napotyka na wielkie trudności, zamiast bowiem większych powstań, które można było zlokalizować, powstańcy zastosowali inną taktykę — **liczne drobne oddziały, rozsiane po całej Ukrainie,** napadały na urzędy sowieckie, mordowały urzędników i w ten sposób sterroryzowały władze sowieckie tak, że w wielu miejscowościach **nie było wcale ani rad, ani urzędów sowieckich.** Ruch powstańczy w tej formie **osiągnął punkt kulminacyjny po wojnie polsko - sowieckiej w 1920 r. i trwał przez czas dłuższy**

Jak przyznaje Balicki, czrezwyczajka ustaliła, że wówczas działało na Ukrainie **40.000 „bandytów" politycznych.** Od tego czasu „bandytyzm" polityczny nie schodzi z porządku dziennego i sporadycznie wybucha w tej lub innej miejscowości Ukrainy z mniejszą lub większą siłą. Rząd sowiecki zaniepokojony tym „bandytyzmem" politycznym delegował w 1921 roku na Ukrainę **samego Dzierżyńskiego,** ażeby „rozpalonym żelazem zniszczyć ukraińskie ośrodki kontrrewolucji".

Dziesiątki tysięcy nieszczęśliwych ofiar zginęło wówczas w lochach czrezwyczajki. Mimo to ruch antysowiecki na Ukrainie nie ustaje. **Trzeci okres** obejmują lata 1921 — 1923, kiedy organizacje ukraińskie zaprzestają powstań, a organizują t. zw. **„wybuchy w środku".** Akty terorystyczne oraz sabotowanie władzy sowieckiej w różnych formach osłabiają aparat sowiecki na Ukrainie do tego stopnia, że „Czeka" jest zmuszona do ściągania najzdolniejszych czekistów z całej Rosji na Ukrainę. W każdem miasteczku, w każdej wsi działały rewolucyjne komitety, prowadzące planową akcję. W tym okresie **wybucha powstanie na prawobrzeżnej Ukrainie,** które dopiero po ciężkiej walce zostało zlikwidowane przez konne oddziały Kotowskiego, zamordowanego później w Odesie. W roku 1924-ym nastąpiło stosunkowe uspokojenie na froncie wewnętrznym i rząd sowiecki chcąc zamanifestować w oczach zagranicy, od której Z. S. S. R. spodziewał się kredytów, spokój wewnętrzny i rzekomy koniec wojny domowej, zmienił nazwę „Czeka" na „Gosudarstwiennoje politiczeskoje uprawlenje" (GPU). Ta zmiana nazwy nie zdołała jednakże zamaskować prawdziwego stanu rzeczy na Ukrainie. Spokój bowiem na froncie wewnętrznym trwał krótko i ruch niepodległościowy z nową siłą ogarnął Ukrainę. Wyżej wspomniany szef ukraińskiej „Czeka" pisze, że „aczkolwiek nie mamy obecnie frontów zewnętrznych, ale mamy przed sobą wszystkie oznaki tak zwanej **„małej wojny",** która polega na tem, że tajne organizacje dokonywują aktów terroru i sabotażu, rujnując życie gospodarcze i utrudniając sytuację wewnętrzną".

W tych to znamiennych okolicznościach obchodzi „Czeka" **dziesięciolecie swego istnienia.**

P. A.

Ku uczczeniu zasług i pamięci

Ś P. ANTONIEGO OSUCHOWSKIEGO.

Otrzymujemy następujące pismo:

Szanowny Panie Redaktorze.

Śmierć ś. p. Antoniego Osuchowskiego dotknęła do głębi wszystkich tych, którzy mają prawdziwie Polskę w sercu.

Niewielu zapewne w Zagłębiu miało możność zetknięcia się z tą świetlną postacią i patrzenia bezpośrednio na Jej pracę. Zaliczając się do tych szczęśliwych, którzy wspólnie ze Zmarłym niejednokrotnie obradowali w Zarządzie Głównym Macierzy Szkolnej w pierwszych latach jej istnienia, ośmielam się rzucić myśl, aby każdy, w kim zadrgało serce na wieść o śmierci ś. p. Osuchowskiego, złożył choć najmniejszą ofiarę na cele oświaty i kultury polskiej, by godnie uczcić trud całego życia jednego z najlepszych i najszlachetniejszych synów Polski.

Pragnąc zapoczątkować choć częściowe zrealizowanie dążeń ś. p. Antoniego Osuchowskiego, składam w imieniu żony swojem i siostry, Julji Bransztater, zł. 60 — na rzecz szkół kresowych wschodnich, będących pod opieką Polskiej Macierzy Szkolnej.

Łącze wyrazy poważania

Kazimierz Wosiński.

Potwierdzając odbiór wymienionej kwoty, którą przekażemy zarządowi głównemu P. M. S. w Warszawie, zawiadamiamy, że ofiary na szkoły kresowe, w myśl pięknej i szlachetnej inicjatywy p. Kazimierza Wosińskiego przyjmuje Administracja naszego pisma.

Popierajcie L. O. P. P.

Teatr „Nowości“ w Sosnowcu.

Nienajlepiej widocznie powodzi się teatrzykom rewjowym w Warszawie, skoro coraz częściej odwiedzają one prowincję. Przed kilku dniami odwiedzili Sosnowiec artyści teatrzyku „Qui pro quo“, przedwczoraj zaś na scenie sosnowieckiej podziwialiśmy zespół warszawskiego teatru „Nowości“.

Artyści „Qui pro quo“ źle się przysłużyli swym kolegom z „Nowości“, dając bowiem widowisko, świadczące o lekceważeniu publiczności prowincjonalnej, zniechęcili widownię do imprez warszawskich, obliczonych na naiwność pozawarszawskich zwolenników nie tyle lekkiej i nie tyle podkasanej, ile całkiem rozebranej Muzy. Nic więc dziwnego, że na piątkowem widowisku teatrzyku „Qui pro quo“ znalazło się na przedstawieniu „Nowości“ stosunkowo mniej publiczności, a właśnie występ przedwczorajszy był o całe niebo lepszy zarówno pod względem programowym i wykonania, jak i wystawy, niż teatrzyku z p. Roentgenem na czele.

Popularny w Warszawie piesnkarz p. Horski, oraz efektowny balet Luzińskiego, wreszcie suknie artystek tworzyły barwną całość. „Rafałek, jeszcze kawałek“ śpiewany był znacznie poprawniej przez p. Sulimę niż przez p. Redo z zespołu „Qui pro quo“. (ć).

GŁOSY PUBLICZNE.

Z dziejów współczesnej obyczajności.

Przed paru miesiącami powstało w Klimontowie Stowarzyszenie młodzieży polskiej. Dzięki sprężystej pracy zarządu, Stow. rozwijało się pomyślnie. I to właśnie było solą w oku pewnych elementów wrogo usposobionych do tego wszystkiego, w czem tkwi pierwiastek religijno-narodowy, a ponieważ na tych zasadach ugruntowane są idee przewodnie Stowarzyszenia młodzieży polskiej, przeto dążeniem ich było zohydzić Stow. w oczach opinji publicznej. Sprytnie się do tego zabrano. Albowiem, gdy w niedzielę dnia 8 bm. zebrali się członkowie Stowarzyszenia w lokalu ochronki miejscowej w celu pogawędek kulturalnych, nagle za drzwiami posłyszano okropne wrzaski i łomotanie.

Zaintrygowany wyszedłem do sieni, a widząc tam gromadę nieznanych mi osobiście wyrostków, jako prezes Stow. zwróciłem im uwagę, żeby sień opuścili, gdyż przeszkadzają zebraniu, a zarazem wzbudzają przekonanie w mieszkańcach domu, że druhowie wyprawiają podobne wrzaski. Uwaga jednak moja nie wiele pomogła, przyjęto ją drwinami, jednak postraszeni wezwaniem policji napastnicy odeszli. Nie upłynęło jednak paru chwil, gdy hałas dał się słyszeć powtórnie, a zarazem silne kopanie nogami w drzwi.

Chwilowo nie reagowałem na to, sądząc, że prześladowcy niedługo odejdą, gdy jednak to nie nastąpiło, wybiegłem powtórnie, posyłając jednocześnie po policję. Napastnicy zbiegli, ale zostawili na ścianach oświetlonej sieni ślady swojej bytności, **gdyż były one pokryte olbrzymiemi pornograficznemi rysunkami, z napisami bezcześczącemi godność osobistą niektórych druhen Stowarzyszenia.** Oprócz tego mnóstwo wyrazów nie nadających się do druku ozdabiało ściany sieni.

Zaznaczam, że napisy i rysunki były robione twardym węglem i kopjowym ołówkiem, **niepodobna więc było zetrzeć, a na drugi dzień dzieci ochronki i mieszkańcy domu mieli możność odczytywać idjotyczne koncepty zwyrodniałych wyrostków.**

Szczęściem policja już ustaliła nazwiska napastników, a dalsze śledztwo wyświetli pobudki, jakie ich do tego skłoniły. Za wybryki przeciw obyczajności publicznej poniosą odpowiednie konsekwencje.

Stefan Rodek, prezes Stowarzyszenia młodzieży polskiej w Klimontowie.

POTOKOL 100% TŁUSZCZ ROŚLINNY

otrzymał ze względu na wyśmienity gatunek złoty medal na Wystawie Gospodarczo-Spożywczej w Katowicach.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

12 CZWARTEK	Dziś Arkadjusza M. Jutro Weroniki P. Wsch. słońca 7 m 42 Zach. „ 15 m. 47.

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dziś:

Kino „Zagłębie“ — „Verdun“.
Kino „..nks“ — „Troski szatana“.

× **SPRAWA ETATÓW DLA APLIKANTÓW SĄDOWYCH.** PAP. podaje: W związku z mającym się wkrótce ukazać dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej o aplikanturze sądowej Ministerstwo sprawiedliwości poleciło prezesom sądów wstrzymanie przyznawania etatów aplikanckich. Obecnie w praktyce tej zaszła zmiana i za aprobatą Ministerstwa sprawiedliwości prezes Sądu okręgowego w Warszawie przyznał aplikantom sądowym 5 opróżnionych etatów.

× **ORZEŁ POLSKI BEZ KRZYŻA NA KORONIE.** Z Warszawy donoszą: Jak wiadomo, w „Dzienniku ustaw“ nr. 115 ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzpltej o godłach i barwach państwowych. W załącznikach rozporządzenia, t. j. na wizerunku herbu państwowego i chorągwi Prezydenta Rzpltej — orzeł biały na koronie nie ma krzyża, który się tam poprzednio znajdował. Mimo te do dalsze numery „Dziennika ustaw“ (115, 116, 117 i 118) opatrzone były wizerunkiem orła z koroną i z krzyżem. Obecnie zastosowano się już jednak do nowego rozporządzenia. Ostatni numer „Dziennika ustaw“ z dnia 4 stycznia b. r. zamieszcza już wizerunek orła bez krzyża w koronie.

× **NA LIŚCIE PAŃSTWOWEJ P. P. S.** znaleźli się następujący członkowie tej partji z Zagłębia Dąbrowskiego: b. posel Stańczyk (miejsce 22), prez. Al. Bień (46), Jan Cupiał (76) i St. Radek (91) w ogólnej liczbie 100 kandydatów z tej listy. Dla oceny wartości tych miejsc przypomnieć należy, że w roku 1922 mandaty w okręgach przez P. P. S. uzyskane dały PPS. prawo do 7 miejsc pierwszych z listy państwowej.

× **TOWARZYSTWO ALLIANCE FRANCAISE** przyjmuje zapisy na 2 serje kursów wieczorowych języka francuskiego w Katowicach i Królewskiej Hucie, które prowadzone są stale od 4 lat i zdobyły sobie zasłużoną popularność tak na Śląsku, jak i w Zagłębiu Dąbrowskiem. Druga serja ma trwać do czerwca r. b. i obejmuje kursy 3 stopni, w zależności od skali znajomości języka przez kandydatów. Wpis miesięczny wynosi 7 zł. Lekcje odbywają się w godzinach od 5 do 8 wieczór. Zapisy w Katowicach: Bibljoteka Francuska, ul. 3 Maja 23, codziennie z wyjątkiem soboty, w godz 5 do 7; w Królewskiej Hucie — Dyrekcja Skarboferme, pokój nr. 88.

× **ZARZĄD MIASTA** Sosnowca nie odbył swego normalnego posiedzenia w ub. wtorek, prezydent miasta bowiem p. Bień wyjechał do Kielc z aktami, dotyczącemi przetargu na dzierżawę rzeźni miejskiej.

× **MIEJSKI PODATEK OD LOKALI** w Sosnowcu za r. 1925 i 1926 będzie mógł być wpłacony do kasy miejskiej do 17 lutego rb. bez odsetek za zwłokę. Po tym terminie odsetki za zwłokę będą obliczone za cały okres w wysokości 2 proc. za każdy miesiąc.

× **JAK SIĘ TO WŁAŚCIWIE ODBYŁO?** „Robotnik“ warszawski zamieścił wiadomość pt. „Klęska sanacji w Dąbrowie Górniczej“, w której twierdzi, że na odbytym tam w niedzielę wiecu, na skutek stanowiska socjalistów „sanatorzy, widząc, że ich pierwsze kroki przedwyborcze zostaną zdemaskowane, jak niepyszni rozwiązali wiec, uciekając z pola walki...“ Z kół Partji Pracy natomiast informują nas, że tłumny wiec niedzielny w Dąbrowie odbył się zupełnie normalnie i uchwalono na nim rezolucje. Jedynie przy końcu obrad wkroczyła na salę policja i aresztowała kilku wyrostków komunistycznych, którzy rozrzucali bibułę.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Piątek 13 „Chory z urojenia“.
Sobota 14 „Rusałka“ (premjera).
Niedziela 15 „Chory z urojenia“ (pop. o godz. 3.30).
Niedziela 15 „Aida“ (początek 7 wieczór).
Wtorek 17 „Tomcio Paluch“ (premjera 7 wieczór).

× **BEZROBOTNI W MAGISTRACIE.** Przedwczoraj około 150 bezrobotnych udało się do Magistratu sosnowieckiego, celem upomnienia się w Magistracie o przyspieszenie akcji żywnościowej, która miała się rozpocząć w lutym. W Magistracie powiedziano bezrobotnym, że akcja żywnościowa może się rozpocząć dopiero po otrzymaniu funduszów rządowych, pozatem porcje żywnościowe mają być mniejsze niż na święta. Odpowiedź ta wywołała rozgoryczenie. Do Magistratu przybyła policja, celem niedopuszczenia do ewntualnych ekscesów, spokoju jednak nie zakłócono.

× **BRAK LAMPY NA WIADUKCIE.** Na wiadukcie kolejowym w Dąbrowie od kilku tygodni zepsuła się jedna z lampek, umieszczona obok schodów prowadzonych na dworzec i dotychczas nie ma się kto zająć zawieszeniem nowej. Okoliczność, że obecnie już o godz. 4 popoł. zaczyna się ściemniać i że skutkiem omarzniętych schodów bardzo łatwo o wypadek nieszczęśliwy, nikogo nie obchodzi, gdyż na kolejach naszych pokutuje jeszcze pogląd, iż podróżni są dla kolei, a nie odwrotnie. Kto jest odpowiedzialny za tego rodzaju niedbalstwo, niewiadomo, natomiast faktem jest, iż władze kolejowe bardzo małą zwracają uwagę na podobne nieporządki, mogące spowodować przykre następstwa. Zdaje się, iż w tym wypadku powinna również interwenjować policja, jeżeli bowiem pociąga się do odpowiedzialności karnej właściciela domu za nieoświetlanie bramy lub klatki schodowej, to tembardziej winien ktoś odpowiadać za nieoświetlanie wiaduktu, po którym przechodzą tysiące ludzi, a więc za lekceważenie bezpieczeństwa publicznego

× **Z ŻYCIA ZWIĄZKU KUPCÓW CHRZEŚCJAN W GRODŹCU.** Istniejący od stosunkowo krótkiego jeszcze czasu Związek kupców chrześcjan w Grodźcu rozwija się znakomicie, do czego w głównej mierze przyczynił się odpowiednio dobrany skład zarządu z prezesem p. Stefanem Kubicą na czele. Największą jego zasługą jest utworzenie spółdzielczej hurtowni artykułów spożywczych, w której kupcy miejscowi oraz z okolicznych wiosek nabywają towary pierwszorzędnej jakości i po przystępnych cenach, oszczędzając przytem dużo czasu i kosztów na dalsze wyjazdy po zakup towarów. W ciągu pierwszych kilku miesięcy swej działalności hurtownia musiała przezwyciężyć dużo trudności z powodu braku dostatecznych środków obrotowych, jednakże później, gdy zabiegi i usilne starania członków zarządu dały widoczne dobre rezultaty, zaczęło napływać coraz więcej udziałowców tak, że obecnie rokuje jak najlepszy rozwój i piękną przyszłość. Z dniem 1 stycznia rb. spółdzielnia otrzymała koncesję na hurtową sprzedaż soli na gminę Grodziec i okolicę, co również w znacznej mierze przyczyni się do dalszego pomyślnego jej rozwoju.

× **ZARZĄD KOŁA PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA** i drużyny harcerskie w Niwce na tem miejscu składają serdeczne podziękowanie T-wu muz. - dram. w Niwce za łaskawe bezinteresowne wypożyczenie kostjumów do wystawionych w dniu 6 i 8 b. m. „Jasełek“, jak również p. dyrektorowi Winterowi za kierownictwo śpiewami, p. B. Pawlikowi za pomoc w reżyserji i za pracę przy inscenizacji, p. Tworkowi za pracę przy charakteryzacji, p. Wisdernemu i p. Galasiowi za łaskawą pomoc w czasie przedstawienia i orkiestrze symfonicznej P. M. S. w Niwce za przygrywanie w czasie przerw i do tańców scenicznych, oraz wszystkim osobom, które się przyczyniły swoją życzliwością, pomocą lub radą do wystawienia wyżej wymienionych „Jasełek“, składają serdeczne „Bóg zapłać“.

Sprawa ubezpieczenia PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Jak wiadomo, z dniem 1 stycznia r. b. weszła w życie nowa ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Powiaty: Będziński, Zawierciański i Olkuski zostały przydzielone do zakładu ubezpieczeniowego w Królewskiej Hucie.

Zgodnie z rozporządzeniem wykonawczym do tej ustawy do dnia 20 b. m. miały być załatwione czynności przedwstępne.

Część działalności zakładu ubezpieczeniowego w Królewskiej Hucie przejęły Kasy chorych: w Sosnowcu i w Olkuszu. W związku z tem w ub. wtorek odbyła się pierwsza konferencja przedstawiciela Dyrekcji zakładu ubezpieczeń w Królewskiej Hucie dyr. Guni z przedstawicielami Zarządu Kasy chorych w Sosnowcu pp. zastępcą komisarza Kasy Wilnerem i Syrkiewiczem.

Rezultatem tej konferencji było ustalenie, że Kasy chorych prześlą zakładowi ubezpieczeń społecznych listę pracodawców. Po otrzymaniu tych list zakład ubezpieczeń roześle do zakładów przemysłowych trzy kwestjonarjusze, o których wspominają przepisy wykonawcze, zamieszczone w numerze 118 „Dziennika ustaw“ z dnia 31 grudnia. Równocześnie zakład ubezpieczeń społecznych prześle wyjaśnienie szczegółowe o trybie postępowania, dotyczącego ubezpieczeń społecznych.

Następne posiedzenie w sprawie omówienia szczegółów odbędzie się w Królewskiej Hucie w nadchodzącą sobotę.

JUBILEUSZ ZASŁUŻONEJ FIRMY.

Przed 25 laty, gdy o hygjenie dziecka głucho jeszcze było w Polsce, gdy zabobonne matki przysypywały ciałka swych dzieci próchnem ze zgniłych drzew i rozmaitemi proszkami, w owym czasie po raz pierwszy w Polsce wypuszczono na sprzedaż subtelne, na najnowszych zdobyczach pedjatrji oparte środki do pielęgnowania ciałek niemowląt: **Puder, Mydło i Krem Bébé Szofmana.** Artykuły te zdobyły sobie niezwłocznie najlepszą opinję śród najwybitniejszych powag świata lekarskiego, jakoteż śród matek, troszczących się o zdrowie i czystość swych dzieci.

P. Szofman, pierwszy w Polsce wytwórca pudru, mydła i kremu dla dzieci, nie spoczął jednak na laurach. Przeciwnie, nieustannie dbał o ulepszenie swych wyrobów, stosując nowoczesne maszyny, najgęstsze sita jedwabne i pierwszorzędnej jakości surowce do produkcji swych wyśmienitych i, dzięki temu, tak popularnych środków do pielęgnowania ciałek dziecięcych. Obecnie rzec można bez przesady, że artykuły te, **Puder, Mydło i Krem Bébé Szofmana,** są bezkonkurencyjne pod względem swej dobroci, stoi bowiem za nimi doświadczenie lat 25. Na **Pudrze, Mydle i Kremie Bébé Szofmana** wychowało się już kilkanaście set tysięcy dzieci, a wdzięczność matek dla firmy Szofman jest najlepszym dowodem niezrównanej wprost skuteczności **Pudru, Mydła i Kremu Bébé Szofmana,** które dziś obchodzą swój jubileusz 25-letni. 173

× **POŚWIĘCENIE SZKOŁY POWSZECHNEJ W PRECZOWIE.** W niedzielę dnia 8 b. m. ks. wikary Nowak z Będzina dokonał poświęcenia nowowybudowanej szkoły powszechnej w Preczowie gm. Łagisza. Po dokonanym akcie poświęcenia dziatwa szkolna odegrała „Jasełka“, poczem okolicznościowe przemówienie w imieniu Związku Polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych, wygłosił p. Roman Klenk. Na uroczystość przybyli tłumnie mieszkańcy wsi Preczowa i okolic, przedstawiciele instytucyj kulturalno - oświatowych i nauczycielstwo. Z przykrością musimy jednak stwierdzić fakt, że w uroczystości tej nie wzięli udziału pomimo zaproszenia, przedstawiciele urzędu gm. Łagisza.

Odpowiedzi Redakcji.

P. J. St. w Milowicach. Ścisłość Pańskich informacyi wprzód musimy stwierdzić.

Po zlikwidowaniu

BANDY ZIELIŃSKIEGO.

Toczące się śledztwo po zlikwidowaniu bandy Zielińskiego wykazuje coraz nowe szczegóły. Okazało się, że, głośnego w swoim czasie, włamania do biura urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu dokonała ta sama banda. Od tego też czasu datuje się współpraca szofera taksówki nr. 24, Szafrugi, z Zielińskim. Po zrabowaniu kasy w P. U. P. P. herszt bandy wręczył Szafrudze 1500 zł. za które ten kupił motocykl. Od tego czasu Szafruga, związany z bandą, jeździł z nią na wszystkie wyprawy. Badany przyznał się do „pracy“ z kasiarzami, opowiadając przytem, że po dokonaniu kradzieży trzech kasetek z pieniędzmi na poczcie we Włoszczowie, bandyci w powrotnej drodze rozbili kasetki w aucie, a po wyjęciu z nich pieniędzy, wrzucili je do wody.

Śledztwo wykazało również gdzie były zrobione narzędzia kasiarskie. (Komplet tych narzędzi będzie zamieszczony w jednym z naszych dodatków ilustrowanych).

Onegdaj została aresztowana Emilja Musialikówna kochanka bandyty Rybaka jako wspólniczka nieżyjących już bandytów, którzy ukrywali się u niej przed pościgiem policji.

× **CHOINKA DLA DZIECI W GRODŹCU.** Dnia 6 b. m. o godzinie 5 popołudniu w ochronce pod wezwaniem św. Stanisława Kostki w Grodźcu, odbyła się tradycyjna „choinka“ dla dzieci robotników zakładów Solvay. Wobec licznie zebranych: rodziców i miejscowej inteligencji, dzieci z ochronki wykonały szereg kolend i deklamacyj oraz odtworzyły kilka scen z życia ochronki, na zakończenie zaś cztery pary odtańczyły krakowiaka. Ochronka znajduję się pod opieką Sióstr Pasjonistek, utrzymywana głównie przez p. Marję Ciechanowską, która potrafi znaleźć środki i zaradzić potrzebom ochronki. Rozczulający był moment, kiedy po rozdaniu dzieciom prezentów w postaci ubranek, fartuszków, strucli i słodyczy, te w prostych lecz serdecznych słowach dziękowały swojej opiekunce, zaznaczając, że dziękują i za „mleczko“ wydawane im codziennie. Ochronka prosperuje rozwija się i coraz więcej ma kandydatów, co zawdzięczać należy serdecznej, mądrej i poświęcającej pracy Sióstr Pasjonistek.

× **W OKTAWĘ IMIENIN** nieodżałowanego szefa naszego, ś. p. Lucjana Kreczmara, za spokój Jego duszy odprawioną będzie msza święta w sobotę, dnia 14 stycznia r. b. o godzinie 7 i pół rano w kościółku Serca Jezusowego, na którą zapraszają rodzinę Zmarłego, kolegów i życzliwych pamięci Jego — urzędnicy Biura Sprzedaży Towarzystwa Sosnowieckiego. 209.

× **„JASEŁKA W NIWCE.** Niweckie Drużyny harcerskie pod kierownictwem K. P. H. i opiekunki p. Łuczywo wystawiły w dniu 6 b. m. „Jasełka“ w układzie oryginalnym: z kilku utworów tego rodzaju zestały przez reżysera wybrane najbardziej charakterystyczne sceny i całość wypadła efektownie i ładnie. Obrazy sceniczne były urozmaicone śpiewami solowymi i chóralnymi, tańcami i atrakcjami świetlnemi. Role były b. dobrze opracowane i wykonane. Żywe oklaski zbierała czwórka krakowiaków za odtańczenie z brawurą „Krakowiaka“. Na żądanie publiczności „Jasełka“ były powtórzone w dniu 8 b. m., lecz i po raz drugi sala nie mogła pomieścić wszystkich pragnących zobaczyć to przedstawienie i część publiczności musiała odejść od kasy nie dostawszy już biletów. Jak się dowiadujemy, „Jasełka“ te zostaną wystawione w najbliższych dniach w Zagórzu.

× **AGITACJA T. U. R-a WŚRÓD KOBIET.** Onegdaj Modrzejowie odbyło się zebranie kobiet zorganizowane przez miejscowy T. U. R. w sprawie utworzenia w Modrzejowie sekcji kobiet. Zebraniu przewodniczył niejaki Wieczorek Józef, przemawiali zaś Hetmańczykówna i Martela z Dąbrowy oraz Ceplin z Modrzejowa. Po usilnych przekonywaniach i namowach przemawiających, z pośród obecnych na zebraniu 60 kobiet akces do sekcji kobiet zgłosiło zaledwie 12 obałamuconych osób.

× **NOWA PLACÓWKA SPOŁECZNA W SARNOWIE.** W niedzielę dnia 8 bm. kierownik miejscowej szkoły w Sarnowie, p. Serafin Garbiński, w porozumieniu z instruktorem gospodarstw wiejskich powiatu Będzińskiego p. Bacią, zwołał zebranie rolników, na którem po wygłoszeniu przez p. Bacię rzeczowego odczytu o znaczeniu organizacji wśród małorolnych włościan, wywiązała się ożywiona dyskusja, w której poruszano cały szereg aktualnych spraw z dziedziny rolnictwa: sprawę komasacji i meljoracji gruntów, podniesienia kultury rolnej przez kursy dla rolników, odczyty, wycieczki i czytelnictwo. Projekt prelegenta w sprawie zorganizowania kółka rolniczego spotkał się z ogólnem uznaniem. W dalszym toku dyskusji postanowiono zorganizować kółko rolnicze pod nazwą „Przyszłość“ z siedzibą w Sarnowic. W skład zarządu weszli pp.: prezes — Jan Grabis, sekretarz — Władysław Cielniaszek.

Z za kulis roboty przedwyborczej.

ZWIĄZEK INWALIDÓW NIE NALEŻY DO BLOKU.

Związek inwalidów wojennych R. P. (Powiatowe Koło) w Sosnowcu nadesłał nam następujące pismo:

W Nr. 11 „Kurjera Zachodniego“ w artykule „Ruch przedwyborczy“ p. Franciszek Zbiegniewski oświadcza, iż do bloku bezpartyjnego, celem wzięcia udziału w akcji wyborczej, zgłosił swój akces i Związek inwalidów. Na skutek tego oświadczamy, iż wzmianka powyższa nie dotyczy Powiatowego Koła Związku inwalidów wojennych w Sosnowcu, które jako organizacja apolityczna swego akcesu do wymienionego bloku nie zgłaszało, jak również nie upoważniało nikogo do składania w swojem imieniu wspomnianego oświadczenia.

(Następują podpisy przewodniczącego i sekretarza, oraz odbitka pieczęci).

Wobec poprzedniego oświadczenia Ch. D., jak i powyższego Związku inwalidów nie jesteśmy w stanie ustalić, kto poza Partją Pracy należy do bloku.

PRZYGOTOWANIA MONARCHISTÓW.

W nadchodzącą niedzielę 15 b. m. ma bawić w Sosnowcu znany monarchista b. poseł na Sejm p. Ćwiakowski. Pan Ćwiakowski weźmie udział w zebraniu miejscowych organizacyj monarchistycznych. Na zebraniu tem ma podobno być omawiana sprawa ewentualnego wystawienia własnej listy i sprawa kandydatur.

PŁASZCZYK I MANIFESTACJA KOMUNISTÓW.

Najbardziej zakonspirowaną organizacją w Polsce są komuniści. Również i w Zagłębiu nie przejawiają o ni żadnej żywszej akcji.

Mimo to udało się nam zebrać garść cennych informacyj, dotyczących za mierzeń wyborczych komunistów.

Starym zwyczajem komuniści wystąpią pod niewinnym płaszczykiem, ukrywając starannie swe prawdziwe oblicze. Tym razem komuniści wysuną „listę robotniczo - chłopską“.

Oto jest nazwa płaszczyka.

A teraz manifestacja!....

W czasie przeszłych wyborów z ramienia komunistów kandydował z Zagłębia, jak wiadomo, b. poseł Łańcucki, obecnie uwięziony za działalność antypaństwową w Mokotowie, a zatem pozbawiony prawa wyborczego.

Mimo to komuniści Zagłębia mają zamiar na pierwszem miejscu swej „listy robotniczo - chłopskiej“ wysunąć jego właśnie kandydaturę. Będzie to oczywiście tylko manifestacja i głosy oddane na tę listę pójdą na marne.

WŚRÓD DROBNYCH KUPCÓW I RZEMIEŚLNIKÓW ŻYDOWSKICH.

Przedwczoraj w lokalu przy ul. Targowej w Sosnowcu odbyło się zebranie żydowskiego Związku drobnych kupców i handlarzy, oraz żydowskich związków rzemieślniczych.

Organizacje te połączyły się w jeden wspólny Komitet gospodarczy. Do Komitetu tego należą żydowscy drobni kupcy i rzemieślnicy z Sosnowca, Będzina, Dąbrowy, Zawiercia, Czeladzi, Strzemieszyc i Żarek.

Na omawianem zebraniu postanowiono nie łączyć się z żadną z istniejących politycznych partyj żydowskich i kandydat na posła żydowskie go jest zobowiązany tylko do obrony żydowskich interesów kupieckich i rzemieślniczych.

Kandydatem żydowskiego Komitetu gospodarczego jest p. E. Moszkowski z Sosnowca.

Według obliczeń zainteresowanych w Komitecie gospodarczym jest zblokowanych 80 — 90 proc. wyborców-żydów.

× **WYBORY MĘŻA ZAUFANIA.** Onegdaj o godz. 2.30 popol. na kop. „Wiktor“ w Milowicach przy udziale 500 osób odbyło się zebranie robotnicze, na którem przeprowadzono wybory męża zaufania do zakładu ubezpieczeniowego. Mężem zaufania wybrano górnika Przywarę Jana.

× **ARESZTOWANIE FORTINIEGO.** W sierpniu 1926 r. p. dr. Stanisław Lewicki w Warszawie zawarł imieniem księgarni nauczycielskiej we Lwowie umowę z p. Stanisławem Fortini z Sosnowca w sprawie organizacji dziesięciu kiosków na terenie Katowic. Fortini otrzymał pisemne upoważnienie, jednak bez prawa zaciągania długów i wystawiania weksli w imieniu księgarni nauczycielskiej. P. Fortini ominął jednak to zastrzeżenie i zaciągnął na rachunek księgarni mnóstwo zobowiązań i długów. Między wielu innymi naciągnął Bank Śląski na 1065 zł., Dyrekcję poczt i telegr. w Katowicach na 3700 zł. i zakład stolarski Stąpienia w Piotrkowie na 1800 zł. Pozatem Fortini pobrał od wielu osób, które starały się o posady w kioskach księgarni nauczycielskiej kaucje na ogólną sumę 16.800 zł. Wskutek skargi złożonej przez księgarnię nauczycielską Fortiniego aresztowano przed kilku dniami w cukrowni Garbów (woj. Lubelskie). Przewieziony do Warszawy Fortini został z polecenia sędziego śledczego osadzony w więzieniu śledczem przy ul. Dzielnej w Warszawie.

× **ECHA AFERY KOLEJOWEJ.** W związku z wykryciem afery kolejowej w dyrekcji radomskiej, o czem pisaliśmy w swoim czasie, został aresztowany przez policję w Kazimierzu, zamieszany w tę aferę, niejaki Stanilewicz Stanisław bez stałego miejsca zamieszkania. Stanilewicz został przekazany do dyspozycji sędziego śledczego w Olkuszu.

× **MAŁOLETNI ZŁODZIEJE.** Jak wykazało przeprowadzone śledztwo policyjne, kradzieży wódek w fabryce Posmykiewicza w Sosnowcu, o czem pisaliśmy wczoraj, dokonało trzech małoletnich chłopców: Chrapała Władysław (Wiejska 14), Mitas Leon (Pusta 26) i Berger Kazimierz (Wiejska 20). Sprawę skierowano do sądu pokoju.

× **ZAGINIONA.** 2 b. m. wyszła z domu celem poszukania służby 17-letnia Janina Stradomska, zamieszkała przy rodzicach w Klimontowie. Ponieważ dziewczyna dotychczas nie dała o sobie znaku życia, zaniepokojony ojciec zwrócił się do policji z prośbą o odszukanie córki.

× **OKRADZENIE ZAKŁADU FFRYZJERSKIEGO.** W nocy z ub. wtorku na środę do zakładu fryzjerskiego Wolskiego Zygmunta w Strzemieszycach (Warszawska 3) włamali się nieznani sprawcy, przyczem skradli tuzin brzytew, wodę kolońską, serwetki i 2 maszynki do strzyżenia, ogólnej wartości 500 zł. Poszkodowany zawiadomił o włamaniu policję, która zajęła się odszukaniem złodziei.

Sprawa Domu ludowego

W DĄBROWIE.

Przed kilku laty istniała w Dąbrowie organizacja, p. n. „Dom ludowy“, mająca na celu działalność kulturalno - oświatową.

Organizacja ta rozwijała się w swo im czasie dość pomyślnie, a nawet zdobyła się na kupno własnej nieruchomości przy ul. Kościuszki. Nastały jednak czasy gorsze i Dom ludowy, prawdopodobnie z braku odpowiedniego kierownictwa zaczął chylić się do upadku. Liczba członków spadła do minimum, a ponieważ nie było na dziej na poprawę stosunków, a przedewszystkiem ludzi, którzyby chcieli zająć się podniesieniem upadającej placówki, ówczesny zarząd, widząc beznadziejną sytuację, pragnął ocalić bodaj pozostałość i za zgodą ogólnego zebrania członków nieruchomość sprzedano pokrewnej instytucji, t. j. Stow. robotników chrześcjańskich.

Było to przed dwoma laty i od tej chwili działalność Domu ludowego faktycznie się zakończyła.

Nagle, w grudniu r. ub. jacyś członkowie nieistniejącej organizacji zwołali zebranie członków Domu ludowego.

Przedewszystkiem zaciekawienie wywołał fakt, iż zebranie to urządzono w socjalistycznym Domu ludowym, to też wiele osób poszło z ciekawości przewidując, iż za kulisami tej sprawy ukrywają się jakieś kombinacje.

Przewidywania były zupełnie słuszne. Okazało się, że socjaliści, którzy zamiast Domu ludowego wybudowali za cudze pieniądze teatr i dom dochodowy, postanowili zagarnąć cudzą placówkę, nb. od dwuch lat znajdującą się w rękach Stow. robotników chrześcjańskich.

Na zebranie nieistniejącej placówki przybyło wielu nowych członków, niewiadomo kiedy i przez kogo przyjętych i to w okresie likwidacji organizacji i ci właśnie ludzie chcieli zrealizować swe zamierzenia, oczywista bezskutecznie.

Jak się później wyjaśniło, przy sprzedaży nieruchomości Domu ludowego Stow. robotników chrześcjańskich postawiono jakiś warunek czy też powstała pewna nieformalność, z czego postanowili skorzystać socjaliści i zagarnąć w swe zachłanne ręce jsecze jedną placówkę. Oczywista zamiary te spełzną na niczem, w związku jednakże z temi zakusami, sprawą Domu ludowego winny zająć się władze administracyjne i ustalić, w jakich okolicznościach dokonana została likwidacja wspomnianej organizacji, a przedewszystkiem, jak cała ta sprawa przedstawia się pod względem prawnym, gdyż jest rzeczą niedopuszczalną, aby majątkiem zlikwidowanej instytucji mogli dowolnie rozporządzać ludzie, niemający ku temu żadnych praw.

Nowe ulgi wojskowe

DLA UCZĄCEJ SIĘ MŁODZIEŻY.

Rada ministrów przyjęła projekt nowej ustawy poborowej, który wymaga tylko aprobaty Prezydenta Rzplitej. W myśl projektu, 18-miesięczna służba, przysługująca poborowym z cenzusem oficerskim, zostanie zniżona do 15 miesięcy. Równocześnie zostaną znacznie rozszerzone szeregi tych, którzy będą mogli korzystać z tej skróconej służby. zniesiony będzie warunek zdania matury. Wystarczy ukończenie szkoły średniej ogólnodokształcającej. Prawo to może minister przyznać również poborowym z ukończoną tylko 6 klasą szkół średnich, lub tym, którzy złożą specjalny egzamin z zakresu nauk, odpowiadającego 6 klasom.

Nadto prawo do skróconej służby wojskowej przyznane ma być ukończonym słuchaczom państwowych szkół zawodowych wyższego typu, do których przyjmuje się uczniów z ukończoną 6 klasą. Uczniowie ostatniej klasy szkół średnich uzyskać będą mogli odroczenie tylko do ukończenia 22 r. życia, studenci do 24 lat (dotychczas do 26 lat). Z odroczeń do ukończonych 22 lat życia korzystać będą mogli także uczniowie, pozostający w terminie u majstrów i kupców.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella". — „Zew morza".

× KURSA SANITARNE. Zarząd oddziału „Polskiego Czerwonego Krzyża" w Zawierciu organizuje 6-tygodniowe kursa sanitarne dla pielęgniarek. Zapisy kandydatek przyjmuje pani Z. Banachiewiczowa, ulica Paderewskiego Nr. 26 od godziny 12-ej do 2-ej w południe. Zgłaszające się kandydatki winny przedstawić świadectwo ukończenia 4 klas szkoły średniej lub 7 oddziałów szkoły powszechnej. Świadectwo z ukończenia kursu uprawniać będzie do objęcia posad pielęgniarek w szpitalach, nauka na kursach bezpłatna. Zapisy dobiegają końca wobec licznych zgłoszeń kandydatek. Panie, pragnące skorzystać z okazji nabycia tak bardzo pożytecznej dla kobiet umiejętności, winny uskutecznić zapisy w dniach najbliższych.

× POŚWIĘCENIE OŁTARZA. W nadchodzącą niedzielę, o godzinie 10 rano, w miejskim zakładzie wychowawczym w Zawierciu, przy ul. Polnej odbędzie się uroczyste poświęcenie nowego ołtarza.

Kronika Olkuska.

× Z RADJO - KLUBU. Jak już w swoim czasie zaznaczaliśmy nowy zarząd Radjo - klubu w Olkuszu, w programie swej działalności ma na celu zapoznanie ze zdobyczami radjofonji szerokiej warstwy naszego społeczeństwa. Narazie odbywają się pod kierunkiem p. Noconia, kierownika szkoły powszechnej, tygodniowe audycje dla dziatwy szkół powszechnych. Natomiast urządzanie takich audycyj na wsi dla propagandy kulturalno - oświatowej napotyka na poważną trudność, bo na brak własnego aparatu. P. Mogensen zastępca prezesa Koła zrobił próbę z własnym aparatem w jednej z pobliskich wiosek i spotkał się z niebywałem powodzeniem. To dało asumpt Kołu, które porozumiewa się z wytwórniami radjo - aparatów w kraju, w celu nabycia do tego celu odpowiedniego aparatu. W najbliższym czasie Koło zamierza zwrócić się również do wszystkich kierowników szkół pow. Olkuskiego z propozycjami urządzenia aparatów względnie dedektorów w każdej szkole. Koło olkuskie chętnie będzie pośredniczyć w tych tranzakcjach zupełnie bezinteresownie, wyszukując najtańsze źródła kupna. Pozatem podaje do wiadomości miejscowych radjo - amatorów, że na zebraniach urządzanych co drugi wtorek o godz. 7 wieczorem w nowej szkole powszechnej nr. 1. (następne zebranie 24 b. m.), udzielać się będzie porad technicznych i omawiać wspólnie sprawy związane z radjofonją. Osobiście zawsze się można porozumieć z p. St. Noconiem, członkiem Zarządu Koła, listy zaś należy adresować do p. J. Kondka, sekretarza Koła, fabryka „Olkusz".

Z ruchu wydawniczego.

Ukazał się styczniowy numer czasopisma „MORZE", organu Ligi Morskiej i Rzecznej, który zawiera następującą treść: 1) Dobrego wiatru—A. Uziembło. 2) Ekonomiczne wyzyskanie wybrzeża w zakresie rybołówstwa morskiego cz. II—prof. dr. Michał Siedlecki. 3) Port rybacki Lorient—F. Rostkowski. 4) Transport i konserwacja złowionego śledzia — Franciszek Flak. 5) Port w Hamburgu—Inż. St. Łęgowski. 6) Pomoc rządowa dla budownictwa okręgowego i towarzystw żeglugowych we Francji. —S. Kosko. 7) Środki bezpieczeństwa przy morskich przewozach węgla — P. B. 8) Budowa nowego basenu w porcie gdańskim — Z. M. 9) Żegluga na Warcie. 10) Zagadnienie wodne na Górnym Śląsku—J. S. Żuławski. 11) Radiotelegraf a marynarka handlowa — Inż. L. Łok. 12) Zadania i życie załogi marynarki na okrętach wojennych marynarki polskiej—Ignacy Kuczkowski. 13) Kronika marynarki wojennej państw obcych — J. B. 14) Katastrofa amerykańskiej łodzi podwodnej „S 4". 15) Siły Sowietów na morzu. 16) Dzień grozy—K. M. Staniukowicz. 17) Od Bałtyku do Afryki —Stanisław E. Dmochowski. 18) Jak Liga Morska i Rzeczna uczciła 300-letnią rocznicę bitwy pod Oliwą, oraz bogata kronika i dział oficjalny Ligi Morskiej i Rzecznej.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Podatek dochodowy od wynagrodzeń

WYJAŚNIENIE URZĘDU SKARBOWEGO W BĘDZINIE.

Otrzymujemy następujące pismo:

Po ostatniej kwartalnej rewizji przeprowadzonej przez delegowanego urzędnika Urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych w Będzinie stwierdzono, że jeszcze w wielu wypadkach służbodawcy a w szczególności rękodzielnicy, jak piekarze, stolarze, kowale, ślusarze, szewcy, krawcy, rzeźnicy itp., zatrudniające najemnych pracowników, bądź wcale podatku dochodowego od wypłaconych im wynagrodzeń za najemną pracę nie potrącają, bądź też potrącają podatek, lecz nie według właściwej stopy procentowej, nie doliczając do wynagrodzeń w gotówce świadczeń w naturze, jak mieszkanie, światło, opał całkowite utrzymanie itp. i nie wpłacają potrąconego podatku w terminie ustawą przewidzianym tj. do 7 dni po dokonaniu wypłaty do Kasy skarbowej.

Zachodzą także wypadki, że służbodawca przekazuje potrącony podatek przez P. K. O. na rachunek Urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych w Będzinie lub wpłaca go bezpośrednio do Kasy skarbowej, lecz nie przedkłada Urzędowi skarbowemu wykazu potrąceń sporządzonego według przepisanego wzoru, co utrudnia Urzędowi skarbowemu:

1) nadzór nad spełnianiem przez służbodawców obowiązku potrącania podatku dochodowego,

2) sprawdzanie prawidłowości dokonanych potrąceń,

3) rejestrację wpływów podatku dochodowego pobieranego drogą potrąceń.

Wszystkie powyżej wyliczone niedokładności pogwałcają art. 112 ustawy z dnia 18.III.1925 r. o podatku dochodowym (Dz. U. R. P. nr. 58 poz. 411) i nadal miejsca mieć nie powinny. Celem ich uniknięcia podaje się w krótkim streszczeniu postanowienia ustawy odnośnie pojęcia dochodu od uposażeń służbowych, obliczenia podatku i wpłacania do Kasy skarbowej.

1) Dochód z uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, podlegający opodatkowaniu w drodze potrącania przez służbodawców przy wypłacie — stanowią — w rozumieniu ustawy — wszelkiego rodzaju i jakąkolwiekbądź nazwę noszące wynagrodzenia, łącznie z wszystkimi dodatkami, jakie pracownik uzyskuje w pieniądzach lub naturze od służbodawcy z tytułu swego stosunku służbowego lub z tytułu najmu pracy, pod warunkiem, że nie służą do pokrycia wydatków połączonych bezpośrednio z czynnościami, za które płaca jest przyznana (djety, koszty podróży, dodatki reprezentacyjne i t. p.) Nie można w danym wypadku wyrozumować, że służbodawca, dając pracownikowi mieszkanie, światło i opał, daje to w darowiźnie, gdyż tego rodzaju dobrodziejstwa zawsze są zależne od najmu pracy, stanowią część uposażenia;

2) Za podstawę ustalenia stopy procentowej miarodajnej do obliczenia podatku od wynagrodzenia, przypadającego do wypłaty za pewien okres czasu (kwartał, miesiąc lub tydzień, zależnie od umowy, czy też zwyczaju) przyjmuje się wysokość tego wynagrodzenia, obliczoną w stosunku rocznym;

3) W celu ustalenia stopy procentowej, miarodajnej do obliczenia podatku od jednorazowego wynagrodzenia (remuneracji, zapomogi itp.) dolicza się to jednorazowe wynagrodzenie do sumy ostatniego perjodycznego wynagrodzenia, obliczonego w stosunku rocznym.

Pobrane kwoty podatku obowiązani są służbodawcy wpłacić do Kasy skarbowej. w Będzinie w terminie 7 dniowym licząc od dnia poboru i w tym terminie przedłożyć Urzędowi skarbowemu podatków i opłat skarb. w Będzinie wykaz potrąceń na przepisanym formularzu urzędowym wzgl listę płacy, zawierającą dane, niezbędne do sprawdzenia prawidłowości potrąceń.

W razie jakichkolwiek wątpliwości co do obliczania i potrącenia podatku, należy zwrócić się do Urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych w Będzinie o dalsze wyjaśnienia, gdyż w przyszłości przy ujawnieniu naprowadzonych wyżej przekroczeń Urząd skarbowy zmuszonym będzie nakładać na służbodawców grzywny przewidziane art. 117 cytowanej ustawy, a to tembardziej, że ustawa nie żąda nadmiernych świadczeń ze strony służbodawcy, lecz powierza mu jedynie obowiązek inkasenta należącego się prawnie dla Skarbu państwa podatku od zatrudnionych u niego pracowników, wpłacania go w ciągu 7-dni po dokonanej wypłacie uposażenia do Kasy skarbowej i przedkładania równocześnie wykazu potrąceń według przepisanego wzoru, lub odpisu listy płacy, o ile ta zawiera dane niezbędne do sprawdzenia prawidłowości potrąceń.

Naczelnik Urzędu skarbowego
(—) Antosz.

Kronika gospodarcza.

ZAPEWNIENIE TRANSPORTU WĘGLA POLSKIEGO dla AUSTRJI. W tych dniach odbyła się w Warszawie konferencja kolejowa z udziałem przedstawicieli kolei austrjackich, czeskosłowackich i delegatów naczelnego komitetu kolejowego górnośląskiego, w sprawie zapewnienia dostatecznej ilości wagonów pod transporty węgla idącego z Polski do Austrji. W wyniku konferencji, koleje polskie, austrjackie i czeskosłowackie zobowiązały się dostarczyć po 630 węglarek.

STOPA DYSKONTOWA NIE BĘDZIE ZNIŻONA. W prasie pojawiła się pogłoska, jakoby Bank Polski zamierzał obniżyć oficjalną stopę dyskontową. Otóż sfery miarodajne zaprzeczają tym pogłoskom stwierdzając, że obowiązująca obecnie stopa nie będzie obniżona dopóty, dopóki istnieć będzie tak wielka, jak obecnie rozbieżność między stopą dyskontową Banku Polskiego, a banków prywatnych i w dyskoncie prywatnem. Pozatem banki prywatne — po przejściu silnego kryzysu w 1925 r. — muszą dojść do równowagi finansowej i wzmocnić swoje środki obrotowe.

24 MILJONY NA KREDYT DŁUGOTERMINOWY. Z kredytu lombardowego w Banku Polskim dla wweksli z terminem od 3 do 6 miesięcy, korzystać będą mogły przesiębiorstwa za pośrednictwem większych banków. Na lombardowanie tych weksli przeznaczył Bank Polski sumę przeszło 24 miljony zł., t. j. około 25 proc. dotychczasowego kontyngentu redyskontowego poważniejszych banków.

ROZWÓJ SZKOLNICTWA HANDLOWEGO W POLSCE. Przed wojną było w Polsce 24 szkoły handlowe, obecnie jest ich już 143. Największy rozkwit szkolnictwa handlowego datuje się od roku 1926, kiedy ze 109 szkół dochodzimy do 143, czyli wzrost wyniósł 31 proc. Rozwój szkolnictwa handlowego świadczy o ożywieniu w Polsce życia gospodarczego, ze wzrostem którego zaznacza się odrazu brak odpowiednich sił fachowych

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 11-1.

AKCJE: Bank Handlowy 125.00, Bank Polski 163.50—162.75—165.50, Bank Zachodni 54.50, Bank Spółek Zarobkowych 93.50—93.75—93.50, Spiss 155.00, Siła i Światło 95.00 Cukier 80.00, Firlej 54.00—54.50, Wysoka 145.00, Węgiel 108.25, Nobel 44.00 — 45.00, Lilpop 43.00—42.25—42.50, Modrzejów 46.00—46.50, Ostrowiecki 85.00—86.00, Starachowice 67.00, Ursus 15.00. Spirytus 37.50.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90, Londyn 43.43, Paryż 35.04 i pół, Wiedeń 125.75, Praga 26.41 i pół, Włochy 47.16, Szwajcarja 171.75. Dolarówka 5 proc. 62.50—63.00. Ziemskie Kredytowe 4 i pół proc. 58.20—58.00—58.25.

Tendencja dla akcyj słabsza, dla walut trochę mocniejsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 11-1.

Wyka 30.00—32.00, Peluszka 30.00 — 32.00, Słoma prasowana 3.10, Siano luźne 3.50. reszta notowań bez zmiany
Usposobienie spokojne.

Nasz dział radjowy.

BETLEEM OSTROBRAMSKIE.

Transmisja z Wilna.

Dzisiejszy radjowy czwartek literacki wypełni audycja zorganizowana przez kierownictwo programowe niedawno otwartej stacji wileńskiej. Dnia 12 bm. od godz. 17.45 do 18.55 cała Polska po raz pierwszy usłyszy z Wilna słowo poetyckie, gdyż wszystkie polskie stacje będą transmitować ze studjo wileńskiego „Betleem Ostrobramskie" Tadeusza Łopalewskiego.

Jak w swoim czasie „Betleem Polskie" Rydla wyraziło w przystępny sposób tęsknoty i nadzieje ludu polskiego w niewoli, podobnie utwór Łopalewskiego na kanwie fabuły szopkowej pięknym wierszem wypowiada uczucia Wilna w chwili bieżącej. Rzecz dzieje się przed cudownym obrazem Ostrobramskim. Herodem jest zmora Murawjewa. Szatan ma sowiecką gwiazdę na czole. Trzej królowie, to Witold, św. Kazimierz i Mickiewicz. Typy żebraków ostrobramskich, przedstawiciele warstw społecznych — dopełniają galerji uczestników misterjum. Rzecz posiada czar prostej poezji, pełnej kultu dla Madonny Ostrobramskiej.

„Betleem" Łopalewskiego wykonane będzie w studjo wileńskiem przez zespół Reduty, w formie specjalnie dla radja opracowanej i wyreżyserowanej przez dyr. Juljusza Osterwę, przy współudziale autora. Pieśni i strofy na cześć najdroższej naszej Relikwji słuchane będą niewątpliwie z sentymentem i skupieniem przez radjosłuchaczy w całej Polsce.

PROGRAM RADJOWY

na czwartek 12-go stycznia b. r.

KATOWICE. — 16.20 Komunikaty Polsk. Związ. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl. 16.40 wykład języka polskiego (kurs niższy). 17.05 komunikaty. 17.20 Skrzynka pocztowa. Korespondencję bieżącą omówi p. S. Steczkowski. 17.45 — 18.55 transmisja z Wilna: „Betleem Ostrobramskie" w wykonaniu zespołu "Reduty" pod reżyserją Juljusza Osterwy. Szczegóły wyżej. 18.55 komunikaty. 19.15 rozmaitości. 19.35 Odczyt p. t. „Zastosowanie saletry chorzowskiej w rolnictwie" — wygł. Inż. Ludwik Brzezowski, dyr. państw. fabryki związków azotowych w Chorzowie. 20.30 — 22.00 transm. z Warszawy. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry dętej pod dyr. Aleks. Sielskiego. Cz. 1-sza: Mendelssohn: Marsz weselny. Waldteufel: Marzenie o młodości, walc Offenbach: Uwertura do op. „Orfeusz w piekle". Cz. II-ga: Kalmann: Potpourri na tematy z op. „Księżna czardaszka". Lewandowski: Mazur. Sousa: „Pod gwiaździstym sztandarem" — marsz. 22.30 — 23.30 koncert z kawiarni „Atlantic".

Składajcie ofiary na polskie szkolnictwo na Kresach.

Z całej Polski.

ZAJĘCIE MAJĄTKU „SOKOŁA" W SKAWINIE COFNIĘTE.

Województwo Krakowskie poleciło starostwu cofnąć zarządzenie zajęcia ma jątku „Sokoła" w Skawinie, zdjąć pieczęcie z gmachu „Sokoła", znieść nominację p. Stanisława Ludwikowskiego na „tymczasowego zarządcę" majątku „Sokoła" i oddać klucze dotychczasowemu wydziałowi „Sokoła". Rekurs przeciw „rozwiązaniu" Tow. gimn. „Sokół" będzie rozpatrywany w drodze służbowej, możliwie jak najprędzej. Delegacja Wydziału, złożona z ks. proboszcza Stojanowskiego i p. Michała Pachońskiego otrzymała od p. wicewojewody dra Ducha, który do sprawy odniósł się przychylnie, zapewnienie, że cała rzecz będzie załatwiona w tempie przyspieszonem.

JUBILEUSZ LWOWSKIEJ CZYTELNI AKADEMICKIEJ.

Zarząd Czytelni Akademickiej we Lwowie zwrócił się za pośrednictwewm prasy z następującej treści odezwą: Dn. 2 lutego 1928 r. odbędzie się jubileusz 60-lecia Czytelni Akademickiej we Lwowie. Zarząd obecny Czytelni Akademickiej, nie chcąc nikogo z pośród byłych członków przy wysyłaniu zaproszeń pominąć, a będąc pozbawionym z powodu zawieruchy wojennej większości materjałów archiwalnych i wykazów dawnych członków, oraz zdając sobie sprawę, że adresy wielu byłych członków ulec mogły zmianie, zwraca się tą drogą do wszystkich byłych członków Czytelni Akademickiej, z usilną prośbą o jak najszybsze zgłoszenie się wraz z podaniem adresu dokładnego. Równocześnie chcąc z okazji jubileuszu choć częściowo zrekonstruować zniszczone archiwum, Zarząd prosi najuprzejmiej byłych członków Czytelni Akademickiej, by łaskawie zechcieli jakiekolwiek przez siebie posiadane materjały dotyczące historji działalności C. A., a zwłaszcza roczne sprawozdania drukowane wydziałów z ich działalności oraz fotografje zarządów dawnych, — o ile im nie są potrzebne — w możliwie najkrótszym czasie dla archiwum C. A. ofiarować. W razie nadesłania z zastrzeżeniem zwrotu, zarząd zwrot ów bezwzględnie gwarantuje. Uprasza się adresować: Tadeusz Kohler prezes C. A. Lwów, ulica Machnackiego 10.

CHOINKA SOCJALISTYCZNA W NOWYM DWORZE.

W dzień Trzech Króli magistrat socjalistyczny w Nowym Dworze urządził dla dziatwy szkolnej choinkę w lokalu żydowskiej szkoły, na którą zaproszono dzieci chrześcjan i żydów z ochronki szkół miejskich. Uroczystość otworzył burmistrz towarzysz Turek, który zaczął uświadamiać dziatwę, że Chrystus był socjalistą, że należy walczyć z księżmi i tłomaczył jej dobrodziejstwa i błogosławieństwa idei socjalistycznej. Po tem przemówieniu chór miejscowy zaczął popisywać się śpiewaniem międzynarodówki. Przeciwko tego rodzaju „choince" zaprotestowali gorąco rodzice i dziatwa chrześcjańska. Uroczystością tą winno zainteresować się również kuratorjum szkolne, które winno być w tem zainteresowane, ażeby nauczycielstwo miejscowe więcej liczyło się z zadaniem nauczania, a mniej zajmowało się agitacją.

WIELKA AFERA SZPIEGOWSKA.

W Wilnie wykryto aferę szpiegowską, na czele której stał ppułk. sowieckiego sztabu generalnego Mikołajun Józef, dowódca dywizji w czasie wojny polsko-bolszewickiej, urodzony na Wileńszczyźnie i tu mający krewnych, oraz znający dobrze teren i stosunki. Mikołajun otrzymał polecenie zorganizowania wywiadu na terenach ziem wschodnich i centralnych województw. Mikołajun przy pomocy wspólników prowadził wywiad nietylko na terenie Wileńszczyzny, lecz sięgał również aż do Krakowa. Wspólnik jego, niejaki Łatowski, otrzymawszy pewną sumę dolarów i instrukcje, wyjechał do Krakowa, gdzie wciągnął do roboty szpiegowskiej szwagra swego, sierżanta Witkowskiego i od niego otrzymał wiadomości, dotyczące garnizonu krakowskiego. Mikołajuna aresztowano w chwili, gdy wysyłał wiadomości do Rosji sowieckiej. Prócz Mikołajuna aresztowani zostali wspólnicy jego: Łatowski, Sołłohub, Bulewicz i Buczek. Przeprowadzona u Mikołajuna rewizja wykazała, że za swoją pracę szpiegowską pobierał 500 dolarów i drugie tyle na zwrot kosztów. Poszczególni szpiedzy otrzymywali od 50 dolarów wzwyż miesięcznie.

Człowiek milczący

PRZEZ TRZYDZIEŚCI LAT.

Pisma żydowskie podają ciekawą wiadomość, iż onegdaj zmarł „na dworze" rabina w Czortkowie 80-letni człowiek, który przez lat 30 nie wypowiedział ani jednego słowa.

Dziennik żydowski pisze o tym człowieku, który zresztą stał się postacią literacką; opisał go mianowicie pisarz żydowski Anski, autor „Dyduka" w swoich szkicach z Galicji.

Milczący człowiek nazywał się Zew Samuel Frommer i urodził się w r. 1846 w Radomiu. Z początku zajmował się kupiectwem, handlując żelazem. Już wówczas był znany jako świetny znawca talmudu i literatury judaistycznej.

Przed 30 laty topił on w mieszkaniu ołów z miedzią. W stopie znajdował się jakiś materjał wybuchowy, a naczynie, w którem dokonywał stopu pękło i zabiło jego żonę i dwie córki.

Od tego czasu Frommer oświadczył, że chce żyć w samotności. Wyjechał do Czortkowa, gdzie zamieszkał u rabina czortkowskiego. Frommera obsługiwało dwuch ludzi. Pozatem nikogo do siebie nie dopuszczał. Do 4-tej godziny popoł. zwykł był się modlić, potem studjował do godz. 11-tej w nocy. O tej porze spożywał posiłek, składający się z chleba i wody i oparłszy głowę o stół zasypiał na pewien czas.

Każdego piątku kazał wylewać na siebie siedem konwi wody.

Klęska polskiego championa.

STANISŁAW ZBYSZEK CYGANIEWICZ POKONANY PRZEZ WŁOCHA.

Nadeszły pisma amerykańskie z opisem walki zapaśniczej Stanisława Zbyszka Cyganiewicza z Włochem z Tyrolu, Giovannim Ratcevich, która odbyła się dnia 14 grudnia ub. r. w Nowym Jorku, na St. Nicholas Arena. Walka ta skończyła się klęską Zbyszka. Przyglądało się jej przeszło 5000 osób. Zwycięzca otrzymał srebrny puhar, wręczony osobiście przez inicjatora zapasów, artystę operowego teatru Metropolitan, Beniamino Gigli. Przebieg walki pisma amerykańskie opisują w następujących słowach:

Obydwaj przeciwnicy od pierwszej chwili walczyli nadzwyczaj brutalnie. Raicevitch walił Zbyszka pięściami, który odwzajemniał mu się targaniem za włosy. Uderzenia Raicevitcha były tak potężne, że dwukrotnie zwaliły Zbyszka z nóg. Chwilami walka przemieniała się w pospolitą bójkę. Na protesty publiczności sędziowie przerywali ją, lecz przerwy nie pomagały na uspokojenie zaciekłości przeciwników. System, jaki przyjęli obydwaj walczący, miał na celu zmęczenie przeciwnika brutalną siłą. Po 34 minutach zmagania się, Raicevitchowi udało się powalić Zbyszka i przygnieść go plecami do ziemi, poczem jeden rzut wystarczył do uzyskania zwycięstwa.

Podając ten opis pisma amerykańskie zaznaczają, że Giovanni ze Zbyszkiem nie stanowili dobranej pary. Pierwszy górował nad drugim młodzieńczym wiekiem, większą wagą i wyższym wzrostem, które dopomogły mu do zwycięstwa.

Sztuczna fabrykacja prawdziwych djamentów

MOŻLIWOŚĆ WIELKIEGO PRZEWROTU NA RYNKACH HANDLOWYCH.

W dniu 22 grudnia ub. roku rozeszła się na giełdzie w Paryżu sensacyjna wiadomość, że inżynier Basset otrzymał sztucznie w laboratorjum djamenty z węgla pod ciśnieniem 2500 atmosfer.

Początkowo nie dawano wiary

tak świetnym wynikom krystalizacji, lecz w ciągu dnia wiadomość zaczęła się potwierdzać, wzbudzając niezwykłe zaintrygowanie wśród jubilerów. Wprawdzie oddawna krążyły już wieści o pomyślnych doświadczeniach, przeprowadzanych w tym kierunku w laboratorjum, lecz nie spodziewano się, aby tak rychło przyniosły wyśmienite rezultaty.

Otrzymane sztuczną drogą kamienie

szlachetne nie różnią się prawie niczem od prawdziwych djamentów i trudno je rozpoznać. Według zapewnienia inżyniera, zachęconego dotychczasowem powodzeniem, przystąpi on wkrótce do fabrykowania tak że innych drogocennych kamieni. Najlepsze widoki pod tym względem otwierają się dla rubinów, chociaż wartość ich nie jest zbyt wielka. Wynalazek francuski może wywołać

wielki przewrót na rynkach handlowych

kamieni szlachetnych, obniżając znacznie ich cenę. Sztuczne djamenty otrzymuje się przy pomocy niezmiernie wysokiej temperatury obok równoczesnego ciśnienia, wywieranego na węgiel. Tego rodzaju ciepłotę można uzyskać tylko przy pomocy specjalnie skoncentrowanego prądu elektrycznego i silnej prasy. Przy doświadczeniach praktykowanych w u biegłych latach przez szereg chemików stosowano

ciśnienie 10.000 kg. na powierzchnie 1 cm. kw.

co jednakże było niewystarczające. Inżynier Basset całą uwagę skupił właśnie na owo ciśnienie i dlatego uzyskał pomyślne rezultaty. Problem ciśnienia atmosfer przy fabrykacji sztucznych kamieni szlachetnych starał się rozwiązać także inżynier Glaude, który wygłosił nawet specjalną teorję, że wystarczy zaledwie 3500 kg. ciśnienia na 1 cm. kw. aby uzyskać pomyślne wyniki. Jak się okazało, obliczenia te były zgoła fałszywe, a metody wadliwe. Przekonano się bowiem, że nawet w lufie armatniej ciężkiego kalibru w chwili strzału powstaje daleko większe

ciśnienie, dochodzącego do 2500 kg.

Inżynier Basset ulepszał stopniowo swój system, wyzyskując wyniki doświadczeń poprzedników. Wreszcie po długoletnich badaniach udało mu się skonstruować specjalny aparat w postaci skomplikowanej prasy hydraulicznej, która umożliwia stopniową masę poddać fantastycznemu ciśnieniu, wynoszącemu około 25.000 kg. na powierzchnię 1 cm. kw. W ten sposób

krystalizuje się węgiel,

tworząc wspaniałe djamenty nierównego formatu. Wynalazek francuskiego inżyniera poruszył nietylko świat kupiecki, ale także i sfery rządowe, które interesuje się żywo dalszym przebiegiem doświadczeń.

PRACOWICI.

— Ubóstwiam pracę.
— I ja. Mogę cały dzień stać i przyglądać się, jak ludzie pracują.

ZIÓŁKO.

— Czy Staś przyszedł już ze szkoły?
— Tak, proszę pani.
— Widziałaś go?
— Nie, ale kot schował się pod łóżko.

Ze świata.

SZAJKA FAŁSZERZY ZNACZKÓW POCZTOWYCH.

W Pireusie aresztowano w tych dniach międzynarodową szajkę fałszerzy znaczków pocztowych. Urzędy policyjne poszukiwały oszustów przez kilka miesięcy. Na ślad natrafiono po wielkiej kradzieży w ateńskiej międzynarodowej komisji finansowej, gdzie w ostatnich dniach grudnia skradziono znaczków pocztowych za półmiljona drachm. Znaczki te sprzedawała banda w całej Grecji za połowę nominalnej wartości. Centrala szajki była w Pireusie. Ponieważ machinacje oszukańcze były rentowne, fałszerze zamówili w pewnym paryskim zakładzie litograficznym wielką ilość znaczków. Narazie ujęto tylko kilku członków szajki. Dlatego też urzędy całą sprawę trzymają jeszcze w tajemnicy, a za pochwycenie pozostających jeszcze na wolności oszustów rozpisano nagrodę w wysokości 50.000 drachm. Aresztowanie fałszerzy znaczków pocztowych wywołało tutaj wielką sensację, gdyż chodzi tu o największą aferę, jaka od czasu wojny światowej miała w Grecji miejsce.

KĄPIELE MORSKIE W STYCZNIU.

Zimno się robi na samą myśl o kąpielach morskich w styczniu. A jednak niemiecka plaża w Westerland, na wyspie Sylt, marzy o zorganizowaniu sezonu zimowego, równie świetnego jak letni. Gdy zaczną się zimna, kabiny kąpielowe będą ogrzewane, jak również kryte korytarze, prowadzące do wybrzeża. Sztuczne słońca, ogromne radjatory elektryczne ustawione będą wzdłuż plaży i umożliwią amatorom kąpieli miłe pluskanie się w letnich falach morskich...

17 ZWŁOK MARYNARZY Z ŁODZI S. 4.

Jak dotąd, udało się wydobyć 17 zwłok członków załogi łodzi podwodnej „S. 4.". Oficerowie, kierujący akcją wydobywania zwłok zgodni są w przekonaniu, iż oddział maszynowy łodzi, w którym śmierć znalazło 16 osób, zalany został przez wodę dopiero na skutek otwarcia przez uwięzionych marynarzy wentylatora. Istnieje również uzasadniona hipoteza, iż wszyscy marynarze pozostający w oddziale maszynowym, zmarli na skutek zatrucia gazem

PRZEŻYCIA CZŁOWIEKA, KTÓRY WYGRAŁ PÓŁ MILJONA.

W jednem z biur informacyjnych nadsekwańskich od lat 25-ciu pracował Jan Goujon w charakterze gońca. W tych dniach wysłano go do gmachu „Credit National", z poleceniem, aby był obecnym przy losowaniu obligacyj i przywiózł notatki o wygranych numerach. Goujon był posiadaczem jednej ze sztuk obligacyj, nabytej za ciężko uciułany grosz toteż, zapisując liczby, w pewnej chwili poczuł, że opanowuje go drżenie i że nogi uginają się pod nim: na jego numer padła wygrana w wysokości pół miljona franków! Niestety nie miał obligacji przy sobie, nie mógł sprawdzić, czy przypuszczenia jego są zgodne z prawdą, a nie wolno mu było zejść z posterunku. Oszołomiony człowiek, to wpadając w głębokie zwątpienie, to znowu odczuwając szczęście w sercu przez długie godziny spełniał powierzone mu zadanie. Wreszcie ciągnienie skończyło się. Goujon jak szalony pognał na rowerze do biura. Wyciągnął z szufladki biurka obligację i... ku osłupieniu innych urzędników zaczął tańczyć z radości. Tak, ten numer był jego numerem! Któryś z ciekawych reporterów powędrował oczywiście do szczęśliwca po wywiad.

— Nie wiem na pewno, co zrobię, powiedział Goujon, który niezupełnie jeszcze przyszedł do siebie po łaskawym uśmiechu losu, chciałbym jednak wrócić w rodzinne strony, do Morvan, osiąść tam z żoną i dzieckiem na stałe, pielęgnować swój ogródek i „urządzić się" nieco wygodniej, niż w Paryżu...

Po ćwierćwieczu pracy to wytchnie nie będzie należytą nagrodą dla zacnego człowieka.

PODLOTEK.

— Ta łódź robi piętnaście węzłów na godzinę.

— A kto je potem rozwiązuje?

NIE BÓJ SIĘ.

— Co? Boisz się tego psa? Czyż nie widzisz, jak on przyjaźnie macha ogonkiem?

— To prawda, lecz widzisz chyba, jak szczerzy zęby. Czy ja wiem, której stronie więcej należy ufać?

KŁOPOT.

— Czemuś taka strapiona, moja droga?

— Bo muszę zmienić stuzłotówkę.

— Czyż to tak trudno?

— Jeszcze jak. Zwłaszcza, że jej nie mam.

Tygrys — smakoszem

DOBRZE OSŁODZONEGO KREMU.

Aktor filmowy niemiecki, Harry Peel, w pewnej roli ma do czynienia ze wspaniałym tygrysem bengalskim, który jest, coprawda, bardzo obłaskawiony, niemniej jednak posiada niezwykle ostre pazury i mocne zęby. W pewnej scenie wypadło, by Peel leżał z tygrysem na kanapie, którą dla większego uwydatnienia tygrysiej postaci powleczono pięknym, białym jedwabiem. Tygrys poszarpał w ciągu paru minut jedwab, wyrządzając w ten sposób nietylko poważne straty, lecz uniemożliwiając filmowanie. Reżyser, aby wybrnąć z kłopotu, kazał zrobić kanapę z cementu. Tygrys usadowiony na niej, irytował się, że nie może jej odgryźć; obraz byłby się więc napewno nie udał, gdyby nie to, że zniecierpliwione zwierzę poczęstowano zaraz doskonałym kremem, dobrze osłodzonym. Po spożyciu dużej porcji tego kremu tygrys zrobił się bardzo spokojny, zdjęcie więc udało się całkowicie.

EDGAR POE I ONDULACJA.

— Straszna była ta historja Edgara Poe; muszę pójść zaraz do fryzjera!

— Dlaczego?

— Włosy stawały mi dęba, trzeba je zondulować.

NA BALU.

— Od kiedy zna pan tak znakomicie pas charlestona?

— Od chwili kiedy miałem wypadek samochodowy: ciężarowy samochód przejechał mi przez stopy.

PODAREK ŚLUBNY.

Czy ma to być coś praktycznego, czy raczej coś ładnego, łaskawa pani?

— Ani jedno, ani drugie... To ma być podarek ślubny.

KINO „ZAGŁĘBIE“ dawniej Kino-Teatr „Udziałowy“.

Od czwartku 12 stycznia. — Staraniem Miejscowego Oddziału Związku Strzeleckiego wystawiany będzie obraz **„VERDUN“** Najkrwawsza bitwa narodów z lat 1914-18.—Jedyne autentyczne zdjęcia z najwyższego dramatu ludzkości — Po raz pierwszy na ekranie: Wilhelm II, Poincare, Hindenburg, Ludendorf, Petain, Kronprinz.

Od wtorku 17 stycznia.—Najpotężniejszy Jubileuszowy obraz Warszawskiego biura „Estefilm“ Douglas Fairbanks **„CZARNY PIRAT“** dramat w 10 aktach Zdjęcia w barwach naturalnych systemem „Technicolor“. — Wartościowo przewyższa obraz „Casanowa“.

Od 23 stycznia Douglas Fairbanks **„12 Djamentów“** Po wznowieniu w Ameryce 2 pierwszych aktów w całości na ekran Kino „Zagłębie“.

Kino „SFINKS“

Od poniedziałku 9-go stycznia i dni następne. Film o którym mówi cały świat! **„Troski Szatana“** dramat w 12 aktach. W rolach głównych „LYA DE PUTI“ MENJON, CORTER. Do obrazu przygrywać będzie kwartet pod batutą znanego skrzypka **p. Edmunda Sieji.**

ANONS.

Od poniedziałku 16-go stycznia. **„MIŁOSTKI“** Tragedja życiowa w 12 aktach. Według dzieła ARTURA SCHNITZLERA.

M. ARCT, Zakłady Wydawnicze Sp. Akc. Warszawa, Nowy Świat 35

M. ULANICKA

„Zasady prowadzenia domu“

Spis rożdziałów: RZĄDNOŚĆ i OSZCZĘDNOŚĆ — Budżet. Rachunkowość domowa MIESZKANIE—Sprzątanie etc, OPAŁ i SWIATŁO—Normowanie ilości opału. DZIAŁ ŻYWNOŚCIOWY—Sztuka kulinarna i jej znaczenie. Przyprawy do potraw Pokarmy mięsne. Ryby. Jaja. Nabiał. Pokarmy roślinne. Pokarmy mączne. Zapasy. Kuchnia i jej urządzenie. PRANIE — Wełny flaneli i jedwabi Wywabianie plam. Pranie koronek Prasowanie sztywnej bielizny UBRANIE — Okrycia. Obuwie. Rękawiczki. Wieszanie w szafie Przechowywanie i ochrona przed molami. Chowanie dywanów. Bielizna. SŁUŻBA—Ogólne wskazówki co do obowiązków i postępowania pani domu. Parę uwag co do rozkładu zajęć służby. — Spis przedmiotów w gospodarstwie. — Pielęgnowanie chorych, apteczka domowa. 223

CENA ZŁ 2. — Do nabycia we wszystkich księgarniach

FABRYKA CHEMICZNA poszukuje dla sprzedaży swoich wyrobów dobrze wprowadzonych w aptekach, drogerjach, Kasach Chorych i t. p.

ZASTĘPCÓW

za prowizją na Województwa Kieleckie, Lubelskie, Poznańskie i Pomorskie.

Szczegółowe zgłoszenia z fotografją, curriculum vitae i podaniem referencji przyjmuje Tow Rekl Miedz j. r. Rudolf Mosse. Warszawa, Marszałkowska 124 dla „Chemikal 500“. 227

MYDŁO „SIŁA“ nadaje się specjalnie do prania DELIKATNIEJSZEJ BIELIZNY. W jakości ustępuje tylko toaletowym, ponieważ nie jest tak dobrze perfumowane. SKŁAD FABRYCZNY T-WA „SIŁA“, Sosnowiec ul. Kościelna. 236

600 DOLARÓW pod pewną gwarancję (najchętniej hypoteczną) wypożyczę Oferty do filji „Kurjera Zachodniego“ w Zawierciu pod „Gwarancja“. 224

Reklama jest dźwignią handlu.

ZAKŁADY WYDAWNICZE M. ARCT, Sp. Akc. Warszawa — Nowy Swiat 35.

PIŁKA

KOSZYKOWA SIATKOWA RĘCZNA PALANT

Obowiązujące przepisy i prawidła gry, wskazówki dla graczy i sędziów uzgodnione z wojskową szkołą sportów i gimnastyki.

Opracował **FRANK A. EYMAN** Dyrektor wychowania fizycznego Y. M. C. A. w Polsce.

Cena zł. 2. Do nabycia we wszystkich księgarniach. 227

Sala Tow. „Lutnia“, Warszawska 22, Tel. 4-92

Tańców kurs równoległy rozpoczyna dziś 12-1 o godz. 7 i pół

Koncesjonowana Szkoła tańca **NINY CICHONIOWEJ** członka związku zawodowych nauczycieli tańca w Polsce.

W programie ostatnie nowości Paryża i Wiednia Charleston black, bananas Hide, Jeebies-Jebies Nowe Tango 225

DOBRANE TOWARZYSTWO.

Udzielanie prywatnych lekcyj.

NA RATY KSIĄŻKI można otrzymać w Księgarni **„POLONJA“** Sosnowiec — Hale „Rozwoju“ Tel. 5-36 104 Tel. 5-36



Drobne ogłoszenia.

Wynajmuje suknie balowe i kostjumy na bale maskaradowe. Sosnowiec, Kołłątaja 9, Nowicka. 198-2

Lokale.

Wynajmę zaraz mieszkanie z 3-ch pokoi, kuchni, przedpokoju, oświetlenie elektryczne, wodociąg. Czeladź Bytomska 20 Solarz. 131-3

Piekarnia jest zaraz do wynajęcia w dobrym punkcie przy kopalni „Juljusz“ wieś Porąbka, Zawodzie, P. Witas 151-3

Poszukujemy widnego, suchego czteropokojowego mieszkania z kuchnią na Pogoni. Zgłoszenia do Administracji pod „S. Z“. 221

Mieszkanie do wynajęcia, pokój z kuchnią. Pogoń, Dobra, Kleszcz. 215

Kupno i sprzedaż.

Miech kowalski do sprzedania Sosnowiec, Wielka 3 M. Kawala. 220

Frak prawie nowy, sprzedam Sosnowiec, Trzeciego Maja 9. Stróż 219

Do sprzedania platforma, w dobrym stanie. Wiadomość: Sosnowiec, Ostrogórska 9 Ogródek 217

Różne.

Łaskawego znalazcę proszę o zwrot rewolweru za nagrodę systemu „Mauser“ kaliber 6.35 Nr. 352866 adres: Romuald Śliwa, Sosnowiec, Barbary 1. 199-3

Zgubione dokumenty.

Julian Trzęsimiech zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec. 197-3

Zgubiono weksel z wystawienia Marjanny Omylińskiej na zł 200, który zostaje unieważniony 196-3

Jadwiga Domańska zgubiła świadectwo szkolne wydane przez p. Rzadkiewiczowa 193

Kalęcińska Michalina zgubiła weksel wystawiony przez Marjannę Drabek na 50 zł., który unieważnia. 180-3

Antoni Gołygowski zgubił książkę Kasy chorych. 208

Icek Słomnicki, zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Będzin. 218

Josek Wigdor Herszberg, zgubił dowód osobisty, wydany przez Starostwo Pińczów. 216-3

Dawid Chęciński zgubił książkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec. 228-3

Listy wyborców wyłożone są do przejrzenia w Obwodowych Komisjach Wyborczych.

Sprawdzajcie, czy nazwiska wasze są umieszczone na listach i czy są umieszczone bez błędu.

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	50 gr.
W tekście	35 „
W tekście, w kronice	50 „
Za tekstem	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy)	15 gr.
„ (do 80 „)	25 „
„ (do 100 „)	30 „
„ (ponad 100 w.)	35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8. telef 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Deblińska 1. Wydawca: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.